

Protokół Nr XXVII/17
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z 30 października 2017 r. (Goleniów)

1. Otwarcie sesji.

XXVII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina przewodnicząca Sejmiku. Powitała radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwili:

- Paweł Mucha
- Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1

Lista osoba zaproszonych jest załącznikiem nr 2

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego, na sekretarzy obrad przewodnicząca powołała Cezarego Szeligę i Joannę Żurowską.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą, jest on załącznikiem nr 3.

Przewodnicząca poinformowała, iż Zarząd Województwa zwrócił się z prośbą o wycofanie punktów od 6.11 do 6.23 (dot. projektów uchwał w sprawie nadania statutów samodzielnym publicznym zakładom opieki zdrowotnej dla których samorząd województwa jest podmiotem tworzącym)

Przyczyną proponowanej zmiany jest duża liczba autopoprawek wniesionych do projektów statutów przez dyrektorów jednostek, związanych z koniecznością dostosowania zapisów do wprowadzonych od 1 października 2017 zmian systemowych w ochronie zdrowia, a zwłaszcza powstania tzw. „sieci szpitali”.

Dariusz Wieczorek: do tej pory sądziłem, że te projekty uchwał są przygotowywane przez zarząd, dlatego żądam wyjaśnienia co to znaczy autopoprawki zgłoszone przez dyrektorów jednostek. Czy to są uchwały szykowane przez Zarząd Województwa czy też przez dyrektorów jednostek. W imieniu klubu SLD zgłaszam wniosek o wprowadzenie dwóch projektów uchwał. Przyznam się, że nie sądziłem że na sesji wyjazdowej dojdzie do tego typu sytuacji bo w naszej ocenie dochodzi tu do ewidentnego łamania Statutu Województwa, klub radnych DLD te projekty złożył 3 tygodnie temu, odbyło się prezydium na którym wyraźnie sygnalizowaliśmy, że mogą być różne zastrzeżenia do tych projektów uchwał. Natomiast to Sejmik decyduje co z danymi projektami uchwał zrobić, nie decyduje o tym kancelaria prawna, prawnik, Pani Przewodnicząca decyduje Statut i w konsekwencji Sejmik w związku z tym w porządku obrad te dwa projekty powinny się w naszej ocenie znaleźć, jeżeli się nie znalazł, a wyraźnie wskazywaliśmy, że prosimy o wprowadzenie ich do porządku obrad Sesji 30 października, jest to w naszej ocenie ewidentne łamanie Statutu bez względu na treści które te projekty zawierają dlatego będąc konsekwentnym nie pozwalając na dalsze łamanie Statutu formalnie w imieniu klubu SLD zgłaszam wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie utworzenia budżetu obywatelskiego Województwa Zachodniopomorskiego, projekty tych uchwał zostały złożone, jeżeli radni ich nie mają ze względu na działanie takie czy inne mające na celu to aby radni się z tymi projektami nie zapoznali to proszę Panią Przewodniczącą aby Radni te projekty otrzymali podobnie jak projekt uchwały w sprawie leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego, również taki projekt uchwały wraz z apelem został przez klub przygotowany. Te dwa projekty spełniają wszystkie wymogi Statutowe i to sejmik powinien podejmować decyzje co z tymi projektami uchwał dalej robić czy nad nimi dzisiaj procedować czy skierować je z powrotem do komisji, czy odrzucić i mówiąc krótko nie przyjąć. Prośba jest taka żeby nie dochodziło do tego typu zdarzeń, że klub radnych nie ma prawa złożyć projektu uchwały, wierzę w zdrowy rozsądek radnych gdyż taka sytuacja może dotyczyć także innych klubów.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać o możliwość zawarcia w porządku obrad wyjaśnienia przez pana Marszałka sytuacji Szpitala w Koszalinie, sprawa jest pilna.

Teresa Kalina: rozmawiamy o porządku obrad i w informacjach zarządu myślę że Pan Marszałek się do tego odniesie

Olgierd Geblewicz: te informacje, które jesteśmy w stanie przedstawić ad hoc na temat sytuacji finansowej szpitala w Koszalinie przedstawimy w punkcie informacja zarządu. Odnosząc się do wniosków złożonych przez Pan Dariusza Wieczorka, pamiętajmy o tym, że Sejmik podejmując uchwały zobowiązuje zarząd do podejmowania określonych działań, dlatego uchwały nie powinny budzić wątpliwości natury formalnoprawnej, a przede wszystkim powinny na tyle doprecyzowywać to czym zarząd ma się zająć, żebyśmy nie mieli wzajemnie wątpliwości. Z uwagą i atencją przejrzałem te wnioski, witam te inicjatywy z jak największą radością, w szczególności inicjatywę dotyczącą budżetu obywatelskiego, jest to uchwała skopiowana z uchwały podjętej na wniosek Platformy Obywatelskiej przez Sejmik Województwa Małopolskiego, a więc widzę że SLD idzie dobrymi ścieżkami, natomiast uważam że specyfika regionu wszędzie jest inna. Postulowałem na prezydium, żebyśmy skierowali ten wniosek do komisji żebyśmy mogli wspólnie nad tym popracować, pamiętajmy że od tego roku realizujemy program społecznik, a więc program wspierania inicjatyw obywatelskich. Uważam że powinniśmy iść w stronę wypracowania takiego modelu, który pozwoli decydować mieszkańcom o tym jakie wnioski powinny uzyskiwać dofinansowanie. W związku z tym składam wniosek o skierowanie tego projektu uchwały do właściwej komisji w celu skorelowanie tej inicjatywy programem społecznik oraz wypracowanie ram finansowych dla tego projektu. Jeżeli chodzi o projekt uchwały sprawie In vitro składam postulat tożsamy o skierowanie tego projektu do właściwej komisji ponieważ ten projekt nie spełnia podstawowych warunków programu, pamiętajmy że sejmik przed podjęciem decyzji musi uzyskać pozytywną ocenę Państwowej Agencji Oceny Procedur Medycznych. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego deklaruje pełne wsparcie. Dopiero wtedy powinniśmy podjąć odpowiednią uchwałę zgodnie ze swoimi sumieniami, bo jak wiemy kwestia ta jest przedmiotem dyskusji natury etycznej.

Głosowanie wniosku złożonego przez klub radnych SLD na temat budżetu obywatelskiego

Wynik głosowania:

Za – 5
Przeciw – 14
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 1

Głosowanie wniosku złożonego przez klub radnych SLD w sprawie projektu uchwały dotyczący leczenia niepłodności metodą in vitro.

Wynik głosowania:

Za – 4
Przeciw – 16
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Przyjęty porządek obrad jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

3. Wystąpienie Roberta Krupowicza Burmistrza Goleniowa.

Teresa Kalina: Ponieważ jesteśmy na zaproszenie Pana Burmistrza w Goleniowie proszę o zabranie głosu Pana Burmistrza.

Wystąpienie Burmistrza Roberta Krupowicza (prezentacja) stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Artur Nycz: reprezentuje miasto bliźniacze do Goleniowa – Gryfino borykające się z takim samym problemem stawania się sypialnia Szczecina, zresztą sam jestem tego przykładem. Z niebywałą zazdrością obserwuje te wskaźniki. Chciałbym poprosić Panie Burmistrzu abyśmy w przyszłości porozmawiali na ten temat, jak to się robi. Pozwolę sobie naszego burmistrza o ile w końcu znajdzie czas na sprawy gminy, tym zainteresować, że jest tu niedaleko gmina, którą wystarczy tylko i wyłącznie naśladować.

Olgiard Geblewicz: formalnie chciałbym wycofać wnioski o skierowanie projektów do Komisji, nie miałem świadomości że Pani Przewodnicząca skierowała je do komisji i to zamyka kwestie związana z porządkiem obrad. Dziękuję Panu Burmistrzowi za zaproszenie, z oczywistych względów te informacje nie są dla mnie zaskoczeniem. Miałem zaszczyt i honor przez 4 lata w tej sali dyskutować w jakim kierunku ma zmierzać Goleniów, cieszy mnie fakt że te kierunki zostały tak twórczo rozwinięte. Nie wypada się zgodzić że Goleniów jest perłą, takich pereł mamy więcej, nie jest przypadkiem że nasz region w rankingu rozwoju PKP z ostatniego miejsca wskoczył na 3 miejsce. Jest to efekt wspólnej pracy na rzecz regionu, aby Pomorze Zachodnie rozwijało się nie tylko w największych miastach ale również w mniejszych ośrodkach i żeby wspólnie budować efekt synergii i żeby całe Pomorze Zachodnie było dobrym miejscem do życia z którego się nie wyjeżdża, ale do którego się przyjeżdża. Wierzę głęboko w to że ta misją będzie nam się udawała i cieszę się, że taka wspólnota wizji z władzami Goleniowa nam towarzyszy. Muszę również odnieść się do tego co Pan Burmistrz przedstawiła jako jedno z największych zagrożeń i wyzwań, a więc prowincjonalizacji ośrodków powiatowych, czasami nawet poniżej powiatowych. Jest to oczywiście fakt i wielkie wyzwanie dla nas wszystkich. Niezależnie od tego, że ostatnio dochodzi do centralizacji państwa, pomimo tego że przez ostatnie 27 lat miała miejsce decentralizacja Państwa ale mam przeczucie że nie w takim zakresie jak byśmy oczekiwali, który to proces pozwalał by na takie rozmieszczenie instytucji samorządowych i państwowym również o znaczeniu ponadlokalnym, zapewniało by to życie takich miejscowości jak Goleniów czy innych mniejszych ośrodków. W szczecinie bardzo często narzekamy, że jakieś funkcje są centralizowane do Poznania czy do Warszawy, godzimy się i przyjmujemy jako pewną oczywistość, że każda instytucja centralna powinna być w Warszawie. W krajach, które są zbudowane bardzo ciekawie i mają bardzo przemyślaną strukturę i powołam się tu na naszych zachodnich sąsiadów regułą jest to żeby umieszczać instytucje np. federalne poza stolicą chociażby Sąd Najwyższy w Karlsruhe, w Lipsku Centrum Fundacji Gaucka. Wystarczy spojrzeć na naszych sąsiadów z Meklemburgii Pomorza Zachodniego, którzy zdecydowali się żeby stolicę swojego regionu umieścić w Schwerinie. Kiedy dopytywałem dlaczego tak postanowiono dlaczego nie Rostock najsilniejsze miasto w regionie, sierdzono, że Schwerin bez tych funkcji administracyjnych nie będzie miał możliwości dalszego rozwijania się. Warto abyśmy na tej kanwie dokonali refleksji, że pewnie nie wszystko na Pomorzu zachodnim musi być w Szczecinie, tak samo jak nie wszystko w Polsce musi być w Warszawie. Mam nadzieję, że kiedyś doczekamy się takiej ustawy regionalizującej, która spowoduje że zasada subsydiarności zawsze będzie szanowana i będzie powodowała zwiększenie szans rozwoju funkcji nie tylko takiej jak sypialniana czy przemysłowa ale również administracyjnej, która powoduje że część ludzi, którzy stanowią inteligencję zostaje na miejscu. Dziękuję jeszcze raz to dla mnie wielka przyjemność, że mogę po wielu latach znów na tej sali popracować mam nadzieję, że twórczo.

4. Aktualny stan wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego.

Olgiard Geblewicz: Goleniów to też dobre miejsce do tego aby podyskutować nad Regionalnym Programem Operacyjnym narzędziem, które mamy do dyspozycji w celu rozwijania naszego Regionu. Goleniów był i jest beneficjentem funduszy Unijnych. Mamy świadomość zagrożeń, z różnych przyczyn te fundusze nie pracują tak jakbyśmy chcieli.

Marcin Szmyt – Dyrektor Wydziału Zarządzania Strategicznego przedstawił prezentację, która stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Dariusz Wieczorek – zespół ds. funduszy Europejskich nie spotkał się od półtora roku i pytanie do Pana Marszałka dlaczego i czy jest planowane posiedzenie zespołu bo tam jest okazja żeby na te tematy na bieżąco dyskutować. To, że poziom wykorzystania funduszy jest taki a nie inny to widzimy,

czy zarząd Województwa analizuje dlaczego tak się dzieje. W mojej ocenie są to powody wynikające z pewnych ograniczeń i wytycznych Unii Europejskiej, są to powody związane z decyzjami polskiego rządu, ale są to też powody wynikające z funkcjonowania również naszych struktur. Przedsiębiorcy, samorządy narzekają na tą straszną biurokrację i to było wielokrotnie dyskutowane, czy w tym zakresie tak słabego wykorzystania środków, czy Zarząd Województwa przyglądał się tym procedurom, czy w jakiś sposób można je uprościć zachowując wszystkie przesłanki prawne jeżeli chodzi o Regionalny Program Operacyjny i jakie były podejmowane ewentualne działania i jakie są tego efekty

Agnieszka Przybylska: chciałam zadać pytanie dotyczące osi priorytetowej 0.7 i 0.9 tzn. włączenie społeczne i infrastruktura publiczna. Jeżeli dobrze zrozumiałam, że z jakichkolwiek względów nie dość dobrze funkcjonuje składanie wniosków, jest zbyt małe zainteresowanie podmiotów czy zbyt skomplikowana materia, żeby temat doprecyzować na stosownych komisjach sejmiku, jeśli chodzi o włączenie społeczne jako odwrotność do wykluczenia społecznego prawdopodobnie będzie to komisja zdrowia i komisja rodziny, jeśli chodzi o infrastrukturę publiczną to dobrze by było abyśmy na komisji zdrowia mieli możliwość mieć sprecyzowane te niuanse, które decydują o tym że jest tak mały procent wykorzystania środków. Być może w ramach komisji po poznaniu tych trudności będziemy mogli wespół z zarządem szukać czy jest coś po naszej stronie możliwe żeby lepiej wykorzystywać te środki.

Olgierd Geblewicz: jeżeli chodzi o zespół funduszy to rzeczywiście już dawno się nie zebrał to raczej efekt tego że jak już perspektywa ruszyła to taka rzeczywistość ma miejsce ale w najbliższym czasie postaram się ten zespół zwołać. Natomiast jeżeli chodzi o ogólną troskę dlaczego ta perspektywa finansowa kolokwialnie mówiąc nie idzie, jeżeli byśmy porównali obie perspektywy to jest to sytuacja która się znowu powiela. Za każdym razem słyszymy że będziemy chcieli rozpocząć szybciej, a na końcu mam takie poczucie że wymyślamy koło od nowa. Bardzo dużym problemem nie tylko w Polsce ale i w całej Europie jest kwestia uproszczeń. Mam taką własną refleksję, że im więcej słyszymy dwa słowa jaśniej i prościej, tym bardziej skomplikowane procedury mamy, to jest mierzalne i udowodnialne. Przeciętny beneficjent w poprzednie perspektywie, żeby skutecznie aplikować musiał przeczytać 1200 stron A4, w tej perspektywie dzięki tym uproszczeniom udało się tą liczbę zwiększyć do 4000 stron, są to oficjalne dane Komisji Europejskiej i one się nie biorą z niczego, ale z tego że bardzo wiele instytucji w tej perspektywie zostało wymyślonych i one skutkują tym że fundusze strukturalne nie są w taki szybki sposób implementowane w całej Europie. Polska przypomnę jest liderem jeżeli chodzi o wydatkowanie funduszy unijnych, a więc jest to problem szerszy niż tylko polski. Oczywiście to nie jest tak że my swoich utrudnień nie dokładamy. Wspólnie z Ministerstwem Rozwoju staramy się aby tych procedur było jak najmniej ale nie jest to proces łatwy bo na koniec musimy stosować się do pewnych wskaźników i zachować transparentność, oprócz tego jesteśmy w tym obszarze w sposób szczególny pod nadzorem trzyliterowych służb, które dobrej atmosfery wokół procesowania tych funduszy nie stwarzają. Bardzo mocno opóźniają ten proces procedury ex ante, w pewnych obszarach możemy ogłaszać konkursy dopiero po spełnieniu określonych warunków, czy to zwykle z powstaniem dokumentów strategicznych w danym obszarze i tutaj Prawo Wodne jest najlepszym przykładem, ale mamy też tą warunkowość ex ante, która nie pozwalała uruchamiać konkursów chociażby w ochronie zdrowia, ponieważ tylko te szpitale które zostaną zatwierdzone tzn. znajdują się na mapie usług tworzonej przez Ministerstwo Zdrowia, a procedura jest tutaj bardzo długa mogą aplikować w tego typu konkursie. Więc miejmy świadomość tego że w bardzo wielu obszarach zostało to sformalizowane bardzo mocno i niestety efektem tego są dzisiejsze opóźnienia. Kwestia tego co dzieje się dzisiaj po stronie beneficjentów i tu mam na myśli z jednej strony ich sytuację finansową w szczególności jednostek samorządu terytorialnego, ta sytuacja jest wielokrotnie w bardzo wielu obszarach coraz trudniejsza, a co za tym idzie coraz trudniej jest dla wielu samorządów które nie mają takich imponujących budżetów jak chociażby gmina Goleniów sięgać po fundusze unijne. Z drugiej zaś strony mamy do czynienia w ostatnich miesiącach z sytuacją w której beneficjenci rezygnują dlatego że zwyciężyli w konkursie ponieważ rynek wykonawców jest tak przeladowany jeżeli chodzi o zlecenia, że ceny które były pierwotnie zakładane przez zamawiających są w stosunku do oferty za niskie o 50% a czasami 100%. Dla wielu samorządów dołożenie tak dużej kwoty do udziału własnego jest niemożliwe, proces kontraktacji w tym zakresie nam się mocno wstrzymał. To zjawisko wymaga w najbliższym czasie szczególnego monitorowania. Jeżeli chodzi o postulat dotyczący osi 7 i 9 to również ma tutaj na to wpływ procedura ex ante szczególnie w osi 9. Wydaje mi się że ten wniosek dotyczący omówienia tej kwestii na komisji zdrowia jest jak najbardziej zasadny. Jeżeli tylko przewodniczący wystosuje zaproszenie to nasze służby związane z wdrażaniem i zarządzaniem funduszami na pewno te kwestie przedstawiają.

5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniego posiedzenia znajdował się w Kancelarii Sejmiku.
Drogą głosowania protokół został przyjęty bez uwag.

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 3

6. Podjęcie uchwał:

6.1 w sprawie przystąpienia do realizacji przez Województwo Zachodniopomorskie w roli Partnera Wiodącego polsko-niemieckiego projektu pn.: „Przystosowanie mostu europejskiego Siekierki-Neurüdnitz do ruchu turystycznego”, w ramach programu Interreg VA 2014-2020,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Olgierd Geblewicz: rzecz jest nie kontrowersyjna ale uważam że jest bardzo ważna z punktu widzenia rozwoju ruchu turystycznego w naszym województwie, ten most jest mostem kolejowym przez który w ciągu jego funkcjonowania tylko raz przejechał pociąg, zatem powiedzenie że przywracamy go do życia jest dosyć odważnym stwierdzeniem natomiast rzeczywiście nadajemy mu nową funkcję i ponieważ jest to miejsce od którego będziemy rozwijali jedną ze ścieżek rowerowych wydaje się że będzie to bardzo ciekawa atrakcja, a niestety mieliśmy taką obawę że sama gmina Cedynia na której to obszarze znajduje się most z tym zadaniem sobie nie poradzi w związku z tym chcemy na siebie wziąć rolę inwestora, lidera projektu dlatego w niedługim czasie będziemy mieli w województwie bardzo ciekawą atrakcję turystyczną.

Dariusz Wieczorek: jest to projekt warty realizacji, na jakim etapie jest realizacja tego pomysłu w sensie projektu, pozwoleń na budowę a więc tej strony formalnej i technicznej, rzecz druga nakłady są określone w wysokości 7 300 000 zł, czy są to nakłady leżące tylko po stronie polskiej czy strona niemiecka drugie tyle dokłada, czy są to nakłady w ramach projektu i my 15% jako województwo dokładamy bez udziału strony niemieckiej. Wpłynęły już środki z gminy Cedynia te 120 000 zł wiadomo że gmina Cedynia sobie z tym problemem nie poradzi, czy są to środki które będą wynosiły tylko te 120 000 zł czy są też jakieś porozumienia mówiące o tym że trakcie fazy realizacji gmina Cedynia będzie jeszcze dodatkowe środki finansowe przekazywała. Czy my mamy te środki w budżecie i WPF wpisane, w tym kontekście jest ważne kiedy jest planowane rozpoczęcie i zakończenie inwestycji.

Kazimierz Drzazga: na rzece Odrze przystąpiono do wielkiej inwestycji pod nazwą przystosowanie rzeki Odry do 4 klasy żeglowności, jest powołany zespół, są wykonywane wstępne prace projektowe i przy doprowadzeniu i utrzymaniu 4 klasy są bardzo istotne 3 elementy: głębokość, szerokość koryta i wysokość między lustrem wody a przeszkodami. Z tego co mi wiadomo będzie brakowało 115 cm, należało by ten most podnieść, czy takowe działania są przewidywane, żeby nie było takiej sytuacji że raz wykonujemy remont a następnie za 2 – 3 lata ten most trzeba podnieść.

Olgierd Geblewicz: na temat tego że będziemy w bardzo krótkim czasie doprowadzić do 4 klasy żeglowności rzeki Odry, która dzisiaj nie ma 3 klasy słyszę ze strony ministra Gróbarczyka i polityków PiS słyszę już dwa lata. Po dwóch latach mamy zespół powołany więc nie opowiadajmy że za dwa lata będziemy w stanie poza odcinkiem do Schwedt, który ma 5 klasę, w stanie poważnie dyskutować, bo to nie jest poważna dyskusja. Wszyscy, którzy się choć troszeczkę rzeką Odrą interesowali, ze dzisiaj jesteśmy w stanie realnie do roku 2022 doprowadzić rzekę Odrę do żeglowności w 3 klasie. Nawet ministerstwo przyznaje że dyskusja na temat 4 klasy żeglowności to jest nie mniej niż 30 miliardów złotych i nie mniej niż jakieś 15 – 20 lat bo nie chodzi tylko o podniesienie mostów czy

dostosowanie koryta ale przede wszystkim o alimentację wody czyli budowę zbiorników retencyjnych które zapewnią odpowiednią ilość wody w rzece Odrze. Zbiornik w Raciborzu był budowany kilkadziesiąt lat. Jest to niestety mydlenie ludziom oczu, nie ma możliwości zapewnienia 4 klasy żeglowności rzeki Odry bez umowy transgranicznej polsko niemieckiej. Rzeka Odra jest rzeką graniczną i na dużym przebiegu jest rzeką wspólną. Ten most np. składa się z dwóch części, pierwsza część, która leży w głównym nurcie rzeki należy do strony niemieckiej, druga część która należy do starego koryta i prowadzi przez rozlewiska odry należy do strony polskiej, my będziemy realizowali swoją część a Niemcy swoją, nie mamy nawet tytułu do tego żeby o tym dzisiaj dyskutować, bo żeby go mieć musimy mieć umowę międzyrządową a nikt na ten temat nawet negocjacji nie rozpoczął. Minister Gróbarczyk co Kongres Morski obiecuje że on to wynegocjuje, niczego nie wynegocjuje. Jestem oczywiście zwolennikiem dyskusji na temat 4 klasy żeglowności tylko nie mogę dopuścić do tego żebyśmy zaniechali starania o 3 klasę żeglowności, więc jeżeli już to te zadania będziemy realizowali za kilkanaście lat. Żeby z partnerem niemieckim rozmawiać, oprócz umowy musimy mieć studium wykonalności na 4 klasę, jeżeli będzie potrzeba podniesienia mostu, bo wyniku prac będzie inaczej ukształtowane koryto to wtedy już będzie zupełnie inne wyzwanie. Nie zakładam żeby w okresie trwałości projektu istniało zagrożenie ruszymy z 4 klasą żeglowności. Jeżeli chodzi o kwoty to starając się rozumieć uwarunkowania gminy Cedynia i tego że nie jest ona w stanie zrealizować tej inwestycji oraz sprawnie jej finansować, pamiętajmy, że program Interreg jest programem szczególnym w którym trzeba zrealizować całość inwestycji, a dopiero potem odzyskuje się pieniądze, więc taka inwestycja na kwotę 7 000 000 zł jest zawsze problemem na poziomie tak małej gminy, dlatego postanowiliśmy wziąć tą inwestycję na siebie, będzie to obiekt, który będzie służył nie tylko gminie ale całemu regionowi. W między czasie okazało się że pani Burmistrz w lokalnej prasie i czasie sesji przysporzyła niezrozumiały atak na mnie i zarząd województwa i myślę że musimy sobie to wyjaśnić, ponieważ my na etapie realizacji ścieżek rowerowych na terenie gminy co uważam jest znowu inwestycją dla gminy nie dla nas potrzebujemy mieć gruntu publicznego ażeby poszerzyć pasy drogowe, a okazało się że gmina znalazła sposób na zarobienie pieniędzy i chce nas obciążyć kwotą 1 000 000 złotych odszkodowania z tego tytułu. Daje to nam asumpt do tego aby jeszcze raz usiąść przy stole negocjacyjnym i zastanowili się czy chcemy z sobą współpracować i chcemy coś wspólnie realizować. W tym zakresie nie chce jeszcze mówić o szczegółach wprost finansowych ponieważ będziemy jeszcze musieli to porozumienie najprawdopodobniej renegecować.

Igor Szakowski Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego: dysponujemy już pozwoleniem na budowę po stronie polskiej jak tylko podpiszemy umowę mamy nadzieję w styczniu ruszymy z realizacją. Finansujemy tylko swoją część nad rozlewiskami, druga bardzo podobna kwota jest na część niemiecką. Co do Odrzańskiej drogi wodnej po stronie niemieckiej ta inwestycja jest tak pomyślana, że przerobienie tego mostu na ścieżkę pieszo-rowerową nie będzie kolidowało z ewentualnym podniesieniem mostu. Strona niemiecka jest tego świadoma ale jest to porozumienie rządowe. Na kolejnej sesji ten wniosek będzie wprowadzany do WPF dzisiaj państwo tylko wyrażacie wolę przystąpienia do projektu.

Kazimierz Drzazga: w 80% podzielał to co Pan powiedział panie Marszałku, ale w trosce o interesy przyszłe ale przykład Police ul Piłsudskiego wiadukt są dwa pasy i dwa pasy obok wolne, gdyby ktoś w Policach kiedyś zdecydował o budowie dodatkowych nie ma problemu. Zakłady Chemiczne Police wiadukt kolejowy już 3 razy przebudowywały. Stąd moje pytanie bo to ruszy kiedy nie wiemy, jest to potrzebne całej europie szczególnie południowej. Odtwarzamy to tylko historycznie rzeka Odra była wcześniej żeglowna.

Dariusz Wiczorek: kto zapłacił za pozwolenie na budowę i projekt, jaki było poziom kosztów za przygotowanie. Jeżeli tak się zachowuje gmina Cedynia, proponuję abyśmy ten projekt zdjęli z porządku obrad aby pan Marszałek przedyskutował kwestie tras rowerowych z przedstawicielami władz gminy Cedynia. Składam wniosek formalny o zdjęcie tego projektu z porządku obrad.

Olgierd Geblewicz: nie wiem jaki jest stan na chwilę obecną. Sejmik ma oczywiście prawo aby nie podejmować decyzji, wykonanie uchwały powierza się zarządowi województwa ale nie jest określone jakim terminie. Podjęcie uchwały z takim zastrzeżeniem zapisanym do protokołu, że jeżeli nie uda się wypracować pewnego kompromisu to zarząd może wystąpić ponownie do Sejmiku o podjęcie uchwały w sprawie cofnięcia obecnej decyzji. To jest projekt uchwały, który przeszedł przez cały cykl legislacyjny, a pewne okoliczności pojawiły się w ciągu kilku ostatnich dni i dla nas są one bardzo

dużym zaskoczeniem. Staraliśmy się współpracować z gminą Cedynia podobnie jak z pozostałymi gminami na dobrych zasadach więc myślę, że powinniśmy sobie dać szansę podjęcia tej uchwały.

Głosowanie wniosku formalnego Radnego Dariusza Wieczorka w sprawie zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad:

Wynik głosowania:

Za – 7

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

Agnieszka Przybylska: jesteśmy w momencie specyficznym, w kolizji bycia częścią polski, a województwem przylegającym do zachodniego sąsiada. W czasie kiedy Polska we współpracy z innymi państwami Europy południowej i środkowej walczy o to aby ta odrzańska droga wodna mogła wszystkim służyć, jest trudność, opór ze strony niemieckiej to nasza jakakolwiek postawa współpracująca w rzeczy, która by utrudniała negocjacje, przepraszam może to za mocno zabrzmia ale jest jakąś forma niełojalności wobec rządu. Pytałam przewodniczącego Falińskiego, ta sama wątpliwość, przepustowość mostu, nasze dążenia do 4 stopnia żeglowności, wysiłki rządu a z drugiej strony czujemy jako województwo czujemy bardzo duże zaangażowanie rządu w środki dla nas, jesteśmy bardzo dobrze traktowani w tej chwili i oczekania z tą sprawą, wyjaśnienie dokładnie co i jak. Uderzyło mnie w wypowiedzi pana Dyrektora, że Niemcy przewidują możliwość podniesienia mostu, czy nasz projekt podobną możliwość przewiduje. Jeżeli Niemcy przewidują tzn. że coś jest na rzeczy, powinniśmy być czujni i nie zaniedbywać żeby nasz interes był pogorszony. Inwestujemy pieniądze w coś co na samym początku jest w sprzeczności z działaniami większej części Europy nie tylko Polski. Nie przypominam sobie żebyśmy na komisji procedowali to zagadnienie, może warto odczekać aby zastanowić się nad tym zagadnieniem.

Dariusz Wieczorek: proponuje aby skoro taka strategia negocjacji została przyjęta, to żeby zarząd wyraził zgodę, bądź żebyśmy to przegłosowali jeżeli zarząd nie będzie chciał tego wprowadzić jako autopoprawki aby w § 2 pojawił się punkt 4 czyli ten zapis o którym mówił pan Marszałek, że realizacja tego projektu może nastąpić dopiero po podpisaniu stosownego porozumienia z gminą Cedynia i to rozwiązuje cały problem o którym tutaj dyskutujemy.

Artur Nycz: chciałem przed głosowaniem wniosku radnego Wieczorka, głosowałem przeciw, rozumiem skąd ten wniosek się wziął, natomiast namawiałbym abyśmy spróbowali spojrzeć na ta sprawę nie z punktu problemu z panią burmistrz ale z punktu widzenia mieszkańców, bo to jest inwestycja dla mieszkańców regionu, który jest wybitnie szeroko współpracujący ze stroną niemiecką., to się od lat tam dzieje ta inwestycja poszerzy horyzonty tej współpracy. Nie wyobrażam sobie żeby gmina Cedynia nadal blokowała tą inwestycję bo było by to działanie wbrew interesowi mieszkańców. Jeżeli chodzi o odrzańska drogę wodna to nie jest to kwestia zaniedbań ostatnich lat ale kilkudziesięciu lat i to nie jest tak że nagle w ciągu kilku lat będziemy mieli żeglowność.

Jerzy Faliński: rok temu Komisja Gospodarki Morskiej w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Szczecinie analizowała problemy związane z żeglownością Odry, tam padały te terminy one były dosyć odległe i wiązały się z realizacją zadań oraz niezbędne zadania które wymagają naszego wsparcia w zakresie zawarcia porozumienia z Niemcami, ten most po naszej stronie nie był nigdzie wymieniany jako przeszkoda do osiągnięcia 4 klasy żeglowności o której mówiono, że dyskusja i podjęcia działań nastąpi po roku 2025. Ten most nie znajduje się nad głównym nurtem Odry a więc w miejscu gdzie jest żeglowność w związku z tym czy my go podniesiemy czy nie to nie będzie miało wpływu na to czy pod nim będzie coś przepływało czy nie. Ma to związek z tym że muszą te mosty być połączone i nie może to być na zasadzie schodów tylko łagodnego przejścia, jeżeli uda nam się z Niemcami podpisać porozumienie w sprawie tej inwestycji mamy argumenty do dalszych rozmów i nie będziemy wskazywani przez rząd jako przeszkoda do dyskusji na temat żeglowności odry bo samorząd województwa z landem niemieckim podjął już działania związane z tym aby te mosty połączyć. Uważam, że ta inicjatywa podjęcia tego działania przysłuży się porozumieniu polsko – niemieckiemu jak również osiągnięciu tych zadań, na którym zależy krajom na południu Europy.

Agnieszka Przybylska: dziękuję panu przewodniczącemu za przypomnienie tego spotkania w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej, przypomnę że ze względu na specyficzne zadania,

które realizują, obecnie realizowany jest projekt odrzańskiej ochrony przeciwpowodziowej z ze środków unijnych, Regionalny Zarząd był przede wszystkim zainteresowany kwestią dostosowania przeciwpowodziowego Odry, tak żeby pchacze mogły przemieszczać się, usuwać zatory itd., na spotkaniu były wskazywane problemy i że są trochę inaczej to widzi rząd a inaczej RZGW jeśli chodzi o przepustowość pod mostami. Było wskazywane, że mosty mogą być problemem ale z tego co pamiętam nie było katalogu mostów, które już są dostosowane do 4 stopnia i tych które jeszcze nie są. Z tego co słyszeliśmy jest inna koncepcja tworzenia odrzańskiej drogi wodnego samego ujścia. Tym bardziej odroczenie głosowania wydaje się być zasadne.

Jerzy Kotłęga: razem z komisją byłem tam na miejscu, rozmawialiśmy z pana Burmistrz Cedyni, byłem całym sercem przy tej inwestycji, dzisiaj zaczyna do mnie docierać, że inwestycja jest przygotowana byle jak, swoje wątpliwości mogę wyrazić tylko poprzez głosowanie ale jednocześnie mam nadzieję, że Marszałek w przypadku przyjęcia tej uchwały będzie trzymała rękę na pulsie, że w momencie gdy zobaczy że wkładamy się w coś niestosownego to wycofamy się.

Olgierd Geblewicz: rozumiem, że zaufania do Marszałka nie ma i inwestycja jest źle przygotowana czyli tak jak zwykle. Inwestycja jest dobrze przygotowana, patrząc na województwo, patrzę też całościowo na obraz współpracy bo jeżeli przejęliśmy rolę inwestora to wydawało mi się że pewne zasady partnerstwa i rzetelności obowiązują, a w między czasie zostaliśmy zaskoczeni tą sytuacją, która wydawała się być formalnością ZRID-ów i decyzji o odszkodowaniach z nich wynikających mamy bardzo dużo. Wszystkie gminy w ramach współpracy, bo te wszystkie drogi, ścieżki rowerowe służą ich mieszkańcom i udaje się z nimi dogadać. W tym przypadku jest inaczej dlatego będę chciał na ten temat jeszcze raz porozmawiać, jeśli chodzi o porozumienie zawarte z gminą to raczej kwestia tego czy powinniśmy w tej sytuacji dyskutować o zmianach tego porozumienia bo jeżeli mamy zapłacić też to mamy prawo żądać wyższej kwoty finansowania inwestycji bo chodzi tu o nasze pieniądze. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z odrzańską drogą wodną to ten antyniemiecki nastrój jest mi ostatnio dobrze znany. Uważa się że Niemcy chcą zrobić wszystko podstępem, po pierwsze to nie jest podstęp że Niemcy się deklarują że podniosą pręśło a my nie bo żeglowność jest po stronie niemieckiej, a po naszej stronie biegają sarny a one nie potrzebują mieć tak dużego prześwitu w związku z powyższym nie wszędzie należy wietrzyć podstęp, pewne rzeczy należy przyjąć do wiadomości bo jakbyśmy tak do tego podeszli to okazało by się że Niemcy na ten projekt napierają bo 85% środków unijnych to w dużej części pieniądze pochodzące z Niemiec gdyż są największym płatnikiem funduszy Unijnych, tylko wydaje mi się że tego typu myślenie doprowadzi nas do nikąd. Jeżeli zaś chodzi o kwestię lojalności i otwartości polskiego rządu z województwem zachodniopomorskim to ja już dwukrotnie pisałem żeby podano mi na jakim etapie jesteśmy jeżeli chodzi o negocjacje pomiędzy rządem federalnym Niemiec, a rządem polskim w zakresie potencjalnej zgody na zmianę umowy polsko – niemieckiej w zakresie podniesienia klasy żeglowności z 3 do 4 i według mojej wiedzy żadne formalne dyskusje z rządem niemieckim się nie rozpoczęły, potwierdził to minister Materna. Apelowal bym o to żeby nie budować jakiejś atmosfery polsko niemieckiej tylko żeby realizować pewne zadania ale żeby robić też swoje jeżeli chodzi o negocjacje w sprawie 4 klasy żeglowności, ten most dzisiaj jest my go nie wzmacniamy, nie powodujemy że on będzie nierozbieralny, okres trwałości inwestycji to jest 5 lat i po tym okresie można wszystko zrobić, okres trwałości zakłada funkcjonowanie tego w takiej przestrzeni, jeżeli zakładamy podniesienie mostu o metr, to nie jest to jakieś wybitne dzieło sztuki inżynierskiej. Wstrzymywanie się dzisiaj z inwestycją tylko dlatego, że kiedyś w dłuższej perspektywie myślimy o 4 klasie żeglowności jest nielogiczne.

Igor Szakowski Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Zachodniopomorskiego: w zeszłym roku otrzymaliśmy od gminy Cedynia 120 000 zł na projekt budowlany, efektem tego jest pozwolenie na budowę, jednocześnie w porozumieniu gmina Cedynia zobowiązuje się do utrzymania trwałości projektu.

Agnieszka Przybylska: domyślam się że uwagi o antyniemieckim nastawieniu były kierowane pod moim adresem, namawiam nas żebyśmy byli pro po polscy pro środkowo południowo europejscy i żebyśmy tego interesu pilnowali, jeżeli Pan Marszałek uważa że jest to anty niemieckie to jest to już interpretacja Pana Marszałka.

Kazimierz Drzazga: w naszym interesie tu i teraz jest uruchomienie tej przeprawy i tego mostu, w naszym interesie jest też zabezpieczenia przyszłych interesów, nie próbuje tutaj insynuować coś panu Marszałkowi albo stronie niemieckiej. To co przed chwilą Pan powiedział i dla nas jest w pełni

zadowolające, że Niemcy nie widza problemów w przyszłości gdyby zaistniała taka konieczność, żeby to było zawarte czy to w porozumieniu czy też w umowie.

Dariusz Wieczorek: przypominam, że złożyłem wniosek w sprawie dopisania punktu 4 w § 2 następującej treści: realizacja projektu, o których mowa w § 1 może nastąpić po podpisaniu porozumienia z gminą Cedynia.

Olgierd Geblewicz: powiedziałem bardzo wyraźnie, że porozumienie z gminą Cedynia jest już zawarte bo nad tym tematem pracujemy już dłuższy czas, wydaje mi się że będziemy sprawdzali możliwości prawne zmiany tego porozumienia w zakresie finansowania w szczególności, że gmina nie będzie chciała z nami zawrzeć porozumienia o przekazaniu nam nieruchomości pod drogi i ścieżki rowerowe za symboliczną złotówkę.

Dariusz Wieczorek: zapis punktu czwartego dotyczy porozumienia w sprawie budowy ścieżek rowerowych nie budowy mostu. Realizacja mostu bez ścieżek rowerowych nie ma sensu.

Głosowanie wniosku formalnego Radnego Dariusza Wieczorka w sprawie dopisania punktu 4 w § 2 następującej treści: realizacja projektu, o których mowa w § 1 może nastąpić po podpisaniu porozumienia z gminą Cedynia.

Wynik głosowania:

Za – 6
Przeciw – 15
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/420/17** i jest załącznikiem nr 8 do protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 0

6.2 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2017 rok oraz zmiany uchwały Nr XVII/311/16 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 13 grudnia 2016 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2017 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 9.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Marek Dylewski skarbnik województwa: przedstawił uzasadnienie do projektu uchwały.

Dariusz Wieczorek: to już stało się tradycją jeżeli chodzi o poprawki do budżetu, bo to jest kolejny etap rolowania wydatków budżetowych i przenoszenia tego na lata następne, i stąd te zmiany. Ja zwracam tylko uwagę, w imieniu klubu, że jeżeli chodzi o te poprawianie się wyników finansowych budżetu, tak jak pan skarbnik mówił, w dużej mierze oprócz przenoszenia tych wydatków na lata następne wynika z dwóch kwestii, a mianowicie z kwestii związanej ze wzrostem wpływu z podatku dochodowego od osób prawnych CIT o 10 milionów złotych, więc prośba jest taka, to są liczby ale czy zarząd analizował tą tendencję, bardzo pozytywną, żeby była jasność, bo to świadczy o tym, że rośnie produkcja i zmniejsza się bezrobocie i stąd są większe wpływy, czy zarząd w tym zakresie analizował czy to jest zjawisko jednorazowe czy to jest stała tendencja jeżeli o to co w budżecie województwa może się pojawić w roku 2018, myślę o planowaniu tego budżetu. I druga rzecz, to jest zdjęcie rezerwy na wkłady własne z budżetu województwa dla projektów inwestycyjnych, tutaj ta rezerwa po stronie wydatków została zmniejszona, i to już daje chociażby kwotę 20 milionów na plusie, natomiast moje pytanie jest takie, bo wcześniej mieliśmy informację dotyczącą RPO, ta rezerwa jest zmniejszana

na wkłady własne do programów unijnych, i pytanie jest następujące, czy jeżeli chodzi o realizację programów środków z UE, które są wydatkowane na nasze zadania, czy tutaj nie ma jakiegoś poważnego zagrożenia i z jakiego powodu tych zadań nie będziemy realizować, czemu tych zadań nie przenosimy ewentualnie na lata następne. Jest listopad i tak jak mówię, kolejne zmiany wynikające z tego, że czegoś jednak nie realizujemy i tutaj nie należy się z tego cieszyć, SLD w tej sprawie jak zwykle się wstrzyma, chociaż tego typu ruchów absolutnie nie akceptujemy, wykonywanie budżetu zgodnie z planem jest najistotniejszą sprawą, a tutaj niestety, znowu przenosimy wszystko na rok 2018.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać w dziale 600 transport i łączność, czy w pozycji tej jest 20 milionów ponad zmniejszenie, przy rozpisaniu na poszczególne pozycje. Szukając w uzasadnieniu doszukałam się tylko informacji skąd się wzięły zwiększenia, natomiast nie widzę uzasadnienia dotyczącego tych zmniejszeń, chciałam zapytać dlaczego takie znaczące zmniejszenie.

Marek Dylewski: jeżeli chodzi o dochody, wzrost dochodów to przede wszystkim podatek CIT, i tutaj szacunki nasze są bardzo ostrożne, bo jednocześnie też rejestrujemy sporo korekt dokonywanych przez przedsiębiorstwa, dlatego jeśli chodzi o te zmiany to są bardzo ostrożne. Mam nadzieję, że nie będzie problemów, że nie wykonamy dochodów, a patrząc w perspektywie poprzednich lat, trzy miesiące są zawsze najlepsze. Tutaj nie przewidujemy raczej jakiś dużych wahań w zakresie podatku CIT. Jeżeli chodzi o rezerwy na wkład własny, to jeśli projekty są oddalane na lata następne, to te środki też będą potrzebne w latach następnych. Jeżeli chodzi o te kwoty dotyczące zmniejszeń wydatków, było to dość szczegółowo omawiane na komisji budżetu, przede wszystkim dotyczą zadań realizowanych przez ZZDW, jeżeli chodzi o kolejowe to tylko zwiększenie dochodów i rozliczenie dochodów w zakresie przewozów regionalnych, zwracają nam rekompensaty, natomiast wydatki to tylko i wyłącznie w zakresie jeżeli chodzi o drogi, koleje to tylko ew. w zakresie ubezpieczenia pojazdów szynowych, bo jest korzystniejsza oferta.

Agnieszka Przybylska: doprecyzowując, jest podane aż 20 milionów zmniejszenia wydatków w dziale transport i łączność, w tym we wszystkich pozycjach zmniejszenia związane z przejazdami kolejowymi, dlatego skąd aż tak duże zmniejszenie wydatków.

Marek Dylewski: przypomnę, to jest cały dział transport i łączność, kolejowe przejazdy to jest kwota 900 tyś, reszta to są drogi wojewódzkie, szczegółowo jest to opisane na samym końcu, są tam rozpisane poszczególne pozycje.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/421/17** i jest załącznikiem nr 10.

Wynik głosowania:

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 0

6.3 zmieniający uchwałę Nr XX/326/17 z dnia 28 lutego 2017 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2017–2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 11.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/422/17** i jest załącznikiem nr 12.

Wynik głosowania:

Za – 16
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 0

6.4 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz gminy Darłowo nieruchomości stanowiącej własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 13.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/423/17** i jest załącznikiem nr 14.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

6.5 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz gminy Barwice nieruchomości stanowiącej własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/424/17** i jest załącznikiem nr 16.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

6.6 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej gminie Cedynia,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 17.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych .

Dariusz Wieczorek: można powiedzieć wracamy do tematu gminy Cedynia, przyznam się szczerze, nie przypominam sobie akurat tego typu uchwały, abyśmy w sprawie małej retencjom jakieś inne gminy wspierali, bez względu na to czy to dotyczy gminy Cedynia czy jakieś inne gminy. Generalnie mówimy tutaj o jakiś kwestiach związanych z melioracjami. W uzasadnieniu czytamy, że udział województwa w dokumentacji wynosi 8 tys złotych, tylko później ten zbiornik retencyjny trzeba będzie budować, więc moje pytanie jest takie, czy nie będziemy później w takim samym udziale 1/3 budować zbiornika retencyjnego. Nie wiem, czy samorząd województwa akurat na tego typu zadanie powinien dotacje dawać, tym bardziej, że póki co do końca roku jest zarząd melioracji, jest jednostka, która tego typu rzeczami się zajmuje. Nie wiem, być może współrealizuje tego typu zadania, zbiorniki retencyjne. Ale pytanie jest o sens podejmowania takiej uchwały, bo raz, jest to jakiś precedens, dwa, za chwilę będzie budowanie tego zbiornika. Ja bym był ostrożny, żeby tego typu decyzje podejmować, tym bardziej, że podtopienia posesji dotyczą wielu gmin województwa zachodniopomorskiego i jeżeli raz

zrobimy tego typu wyłom, to dlaczego inna gmina ma nie dostać wsparcia finansowego z budżetu województwa.

Zygmunt Dziewguć: trzeba popatrzeć, gdzie leży Cedynia, w jakim miejscu jeżeli chodzi o konfigurację terenu. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że to miasto po prostu zalewa. Tam są nasze drogi wojewódzkie, między innymi. Uważam, że te 8 tyś to nie jest wielka sprawa, trzeba do tego podejść obiektywnie i trzeba to zrobić.

Olgierd Geblewicz: pan radny Wieczorek jak zawsze czujność rewolucyjną wykazuje, tylko usłyszał, że Gmina Cedynia, ale myślę, że warto być przyzwoitym i dawać przykład, jak powiedział pan Dziewguć, po pierwsze żeby wytłumaczyć. Jeżeli chodzi o odwadnianie dróg i co za tym idzie małą retencję, tym nie zajmują się zarządy melioracji tylko zarządcy dróg. Ponieważ system dróg w Polsce mamy jaki mamy, czyli gminne, powiatowe, wojewódzkie i w związku z tym zdarzają się takie miejsca, jak np. w tym przypadku, gdzie z jednego odwodnienia, czy z jednego zbiornika odwadniającego korzysta kilka dróg. My jesteśmy współkorzystający w związku z tym dokładamy. Jeżeli jest taka potrzeba pan dyrektor ZZDW szczegółowo poinformuje. Fakt jest faktem, tą wodę jakieś zbiorniki muszą odbierać.

Agnieszka Przybylska: oczywiście nie żał jest pieniędzy na małą retencję i żeby grunt był odwodniony, przy czym te głosy wcześniejsze, że są różne inne potrzeby w tym zakresie, przypomnę tonące kombajny. Więc jeżeli będzie tak, że my nad każdą kwotą debatować komu i na co dać, to chyba troszkę nie do końca jest taka nasza rola. Jeżeli mamy swoją jednostkę, Zarząd Melioracji, jakkolwiek by nie był, to wchodzenie przez nas w pilnowanie tego, że ktoś potrzebuje 8 tyś, może wypracujemy jakiś sposób, na przyszłość, żeby nie tak każdorazowo, bo chyba nie tędy droga.

Tomasz Sobieraj: może jednak pan dyrektor powiedział by w szczegółach na czym sprawa polega, bo jednak chyba nie wszyscy zrozumieli.

Michał Żuber: żaden kombajn na naszych drogach nie tonie, sprawa dotyczy naszych dróg, 125 i 124. Chodzi o odwodnienie terenów gminy jak i naszych. Ukształtowanie Cedyni jest górzyste i nasze drogi przebiegają na górze i musimy je gdzieś odwodnić, żeby nie zalewać posesji a do tego się przykładamy. Jest stworzony projekt kompleksowego odwodnienia całej miejscowości i my tam będziemy jednym z partnerów jeżeli chodzi o ten projekt i te 8 tyś. Fundusze na pokrycie dalszych prac będą z innych programów, gmina będzie występować, żeby pokryć te prace. Natomiast jeżeli chodzi o inne miejscowości, jeżeli oni mają, tak jest w Pyrzycach, gdzie mają oczyszczalnię ścieków, my odwadniamy się do tej kanalizacji i ponosimy jakieś koszty. W przypadku miasta Cedynia musimy się odwodnić do jakiegoś zbiornika retencyjnego.

Agnieszka Przybylska: źle się wyraziłam, oczywiście kombajny nie tonęły na drodze tylko w zbożu, ale proszę o doprecyzowanie, gdybyśmy my jako sejmik nie podejmowali takich decyzji, czy to jest wybór taki, że albo nasze drogi będą zalewane i będą zalewały następnych, czy też jest jakiś inny podmiot, który może wziąć na siebie te zadania.

Michał Żuber dyrektor ZZDW: gospodarką wodnościekową w tym wypadku reguluje burmistrz Cedyni, my się przykładamy do tego zalewania, ale mamy jakąś odpowiedzialność za to i potrzebujemy odwodnić te nasze drogi, na nasze pasy woda też wpływa negatywnie, i stąd jest to porozumienie z gminą co do realizacji kompleksowej gospodarki, zbierania wody opadowej, to są kwestie finansowe, żeby się dołożyć do tego projektu, a to jest w gestii sejmiku. Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/425/17** i jest załącznikiem nr 18.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

6.7 w sprawie udzielenia pomocy finansowej w trybie dotacji celowej Powiatowi Białogardzkiemu, z przeznaczeniem na pomoc w usunięciu zniszczeń powstałych w wyniku pożaru w Domu Pomocy Społecznej w Białogardzie, prowadzonym przez Stowarzyszenie Pomocy „Przytulisko” z Białogardu na zlecenie Powiatu Białogardzkiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/426/17** i jest załącznikiem nr 20.

Wynik głosowania:

- Za – 21
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 1

6.8 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Drawsko Pomorskie oraz likwidacji aglomeracji Drawsko Pomorskie wyznaczonej Uchwałą Nr IV/72/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 10 marca 2015 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21.

Przewodnicząca poinformowała, iż projekt omawiany był na posiedzeniu Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, ale z uwagi na brak quorum nie został zaopiniowany .

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/427/17** i jest załącznikiem nr 22.

Wynik głosowania:

- Za – 22
- Przeciw – 0
- Wstrzymało się – 0
- Głosy nieoddane – 0

6.9 w sprawie przyjęcia Sprawozdania z realizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego za lata 2014-2016,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23.

Przewodnicząca poinformowała, iż projekt omawiany był na posiedzeniu Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, ale z uwagi na brak quorum nie został zaopiniowany .

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać o sprawę, którą wielokrotnie poruszałam, chodzi o instalację przetwarzania odpadów w Korzyścienku i o to, co wynikało też z dokumentów przedłożonych przez prezydenta Kołobrzegu, który chciał dwadzieścia kilka milionów na poprawę w bardzo złym stanie będących urządzeń na terenie tego ripoku. Czy tu jakieś z naszej strony, ze strony naszego zarządu działania zostały podjęte. Ja prosiłam o wyniki kontroli, o informacje czy jest potwierdzenie tego fatalnego stanu instalacji. Przypominam, że my na zasadzie zaufania do materiałów przygotowanych przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego głosowaliśmy, ufając, że są dobrze zrobione. Głosując nad ripok w Korzyścienku nie miałam świadomości, że jest w takim fatalnym stanie. Prezydent Kołobrzegu sygnalizuje, że jest w bardzo złym stanie, że trzeba kilka milionów, żeby to zmienić. Rada Miasta wręcz zobowiązała Prezydenta, żeby nie było na granicy miasta tego ripoku. Zawnioskowałam,

żeby przeprowadzić kontrole, wyników do tej poroty nie otrzymałam. Przy okazji tego głosowania, proszę o informacje czy prawda jest to o czym pisał prezydent Kołobrzegu, czy państwo coś wiecie na ten temat.

Lech Bany: chciałbym zapytać, bo swego czasu, wstrzymując się od głosu, daliśmy przyzwolenie na pracę ripok w Mirosławcu, jak wygląda obecnie ten punkt segregacji odpadów? Obecna Dyrektywa dotycząca odpadów jakby zmieniła cel główny, czyli nie maksymalna ilość odpadów odbieranych ale raczej produkowanie ich jak najmniej, i analizując te dokumenty dotyczące np. utylizacji starych samochodów, jakby w tej części nie widać tego mniejszego pozyskiwania ale na ile likwidacja tych płatności do recyklingi 500 zł dla podmiotów, które część samochodów zużytych przyjmowała, utylizowała i również w jakiś sposób powodowała, że dalej do obrotu idą inne podzespoły, nie wiem czy ktoś będzie w stanie odpowiedzieć, ale jak to wpływa na w naszym województwie na środowisko.

Mariusz Adamski: zaczynając od pytania pani radnej, pani radna zapytała, czy prawdą jest że ta sortownia jest w takim złym stanie technicznym. Jeśli chodzi o regionalną instalację przetwarzania odpadów w Korzyścienku mamy instalację do mechanicznego sortowania i mamy instalację do kompostowania biologicznego. O ile instalacja typu kompostownia jest nową instalacją i ona praktycznie nie budzi żadnych zastrzeżeń, to faktycznie jeżeli chodzi o sortownię odpadów słusznie pan prezydent uważa iż ta sortownia w najbliższym czasie, z tego co wiem, jest zaplanowana do takiego kapitalnego remontu. Tak jak wcześniej mówił pan dyrektor jeśli chodzi i środki z rpo, które są przewidziane ewentualnie w tej osi na gospodarkę odpadami, iż do tej pory nie można było z nich korzystać, bo komisja europejska zatwierdzała nasze wojewódzkie programy gospodarki odpadami, tak w tej chwili te osie dotyczące uwolnienia środków na gospodarkę odpadami będą już planowane do wydatkowania i będzie możliwość skorzystania między innymi tutaj, samorządu Kołobrzegu tej instalacji aby zmodernizować instalację do mechanicznego sortowania tych odpadów. Odnośnie kwestii, które pani radna wcześniej wносиła odnośnie tego zakładu wielokrotnie wskazywaliśmy, że samorząd województwa nie miał tutaj wpływu na lokalizację tego zakładu, jest to wynik planów Rady, która przed wielu lat tak postanowiła. Podkreślę, iż kontrola Urzędu Marszałkowskiego, która odbywała się w ostatnim czasie, ona jest w trakcie ukończenia, jeszcze w tej chwili nie jest gotowy protokół pokontrolny, ona wykazała, że rzeczywiście uciążliwości, które wcześniej wynikały z kompostowni, która nie była zmodernizowana, one faktycznie występowały, natomiast w chwili obecnej wydaje się, że tych uciążliwości z tej części biologicznej, która jest po modernizacji, nie stwierdzono. Kontrole instalacji przeprowadził również WIOŚ, jest to główny organ, który kontroluje wszelkie instalacje środowiskowe. Ten protokół nie wskazuje na żadne naruszenia w tej instalacji w Korzyścienku. Pan radny pytał jeszcze o kwestie Mirosławca. Firma ATF w tej chwili prowadzi swoją działalność i chyba nie jestem w stanie na tą chwilę więcej nic powiedzieć, na dziś jest to działalność związana z przetwarzaniem odpadów. Co do sprawozdania i te kwestie, które pan radny poruszał, faktycznie z tego sprawozdania, które zostało przygotowane przez pracowników Wydziału Ochrony Środowiska, wynika faktycznie, iż to, iż w naszym województwie zaprzestano składowania odpadów zmieszanych. W tej chwili są umieszczane w składowiskach odpady, które są po procesach segregacji mechaniczno-biologicznych, zgodnie z prawem nie są już składowane w postaci odpadów zmieszanych. Co do samochodów i ewentualnej rozbiórki tych samochodów, w naszym województwie występuje kilkanaście stacji demontażu i jakie ewentualnie tendencje wynikające z funkcjonowania tych stacji, w województwie dysponujemy instalacją obsługiwana przez jedną ze spółek do przetwarzania olejów. To np. jest taki trend wzrostowy, być może jest to też wpływ na to mają te pozostałości z demontażu samochodów, trendem też takim chwilowym jest malejący wzrost zbioru opon, które są również poddawane przetwarzaniu, to są chyba jedyne kwestie, które są odnotowane w sprawozdaniu za lata 2014-2016.

Agnieszka Przybylska: panie dyrektorze pośrednio pan potwierdził to, o czym mówię a co wynikało z wniosku prezydenta Kołobrzegu o 25 milionów, gdzie pisał, że instalacja jest stara i w bardzo złym stanie. Moje pytanie, które było kilka dni wcześniej dotyczyło, czy nie doszło do wadliwego nadania przez Sejmik statusu ripok, bo żeby status mógł być nadany to są wymogi jeśli chodzi o stan techniczny poszczególnych urządzeń. Więc jeżeli pan dyrektor dzisiaj potwierdza, że jest taka część, tak jak pisał wnioskując o środki prezydent Kołobrzegu, to znaczy, że być może my jako sejmik nie mieliśmy prawa przy tak złym stanie technicznym tego statusu nadawać. Ale jeżeli doszło do wadliwego nadania, to to, co pan dyrektor był łaskaw dzisiaj powiedzieć, że pewnie dostaną te środki i sobie będą poprawiać, pytanie czy myśmy nie popełnili błędu. Dodatkowo jeszcze, o czym nie wiedziałam, rada miasta zobowiązała, żeby na granicy miasta uzdrowiskowego nie umieszczać takiej

instalacji, ale to jest jakby poboczny argument. Pytanie jest, czy z punktu widzenia prawnego, jeżeli faktycznie instalacja była w tak złym stanie, i nadal jest, czy myśmy mieli prawo nadać jej status ripok.

Anna Mieczkowska: chciałabym pani radnej, bo pani radna po raz kolejny publicznie mówi, że tam instalacja jest w dramatycznym stanie, że zagraża środowisku itd. W momencie, kiedy był nadawany status ripok spełniała ona wszelkie prawem obowiązujące wymagania. Dwa lata temu została instalacja kompostowni wyremontowana, natomiast rzeczywiście remontu wymaga instalacja sortowni i ona będzie w najbliższym czasie, mam nadzieję, że na przełomie tego i następnego roku wykonana. Nie wiem czy pan tam była, bo ja tam byłem, właśnie po tych pani apelach i stwierdzeniach, że jest tam dramatycznie, nie wiem, gdzie pani to oglądała, czy pani to oglądała na żywo, czy z reportażu TV Trwam, który był wyemitowany i pokazał w bardzo złym świetle w ogóle uzdrowisko Kołobrzeg. Nie zagraża to środowisku i te uciążliwości, o których pani mówi, to ja pani gwarantuję, że te uciążliwości nie są związane z funkcjonowaniem tego ripok-u tylko być może z innej instalacji ale na pewno nie z tej, o której pani ciągle mówi.

Kazimierz Drzazga: krótkie pytanie, w tym roku głosowaliśmy w sprawie firmy, która budziła nasze zainteresowanie i kontrowersje od iluś lat. Zostało panu zadane pytanie, czy ilość odebranych odpadów od gmin jest zgodna z ilością odpadów zagospodarowanych przez tą firmę, której nazwy już bym nie chciał wymieniać. Pan odpowiedział, że na chwilę obecną jest to jeszcze w trakcie i do końca nie może pan odpowiedzieć. Czy to się wszystko udało zbilansować?

Lech Bany: może nie w kontekście tego sprawozdania, które za chwile będziemy głosować, ale jeżeli chodzi o utylizację eternitu. To sprawozdanie dotyczy okresy trzech lat, czyli nie ostatniego okresu, gdzie WFOŚ w 100% dofinansowywał utylizację eternitu. Wiemy, że jeszcze wiele dachów pokrytych jest jeszcze eternitem, czy my mamy wiedzę czy będzie jakiś program realizowany na tego typu działania, żeby ułatwić utylizację tego eternitu?

Agnieszka Przybylska: dopowiadając pani marszałek, rzeczywiście, ponieważ sprawa mnie interesuje, byłam tam, byłam pod bramą, na teren oczywiście nie weszłam, ale przypomnę, że moje pytanie na które do tej pory nie mam odpowiedzi, nie chodzi o to czy się skaża środowisko tam czy nie, tylko czy doszło do wadliwie przyznanego przez nas statusu ripok?

Mariusz Adamski: odpowiadam, iż niema takiej możliwości, iż sejmik nadałby wadliwie status ripok w Korzyścienku, absolutnie nie było tutaj wadliwie nadanego statusu. Powiem tak kolokwialnie, po drogach jeżdżą samochody nowe i jeżdżą stare, i te stare samochody, które będą wymagały remontu bądź wymiany, one też są dopuszczone do ruchu, także wożą ludzi i jeżdżą zgodnie z prawem. W związku z tym, że instalacja ma swoje lata i będzie wymagała inwestycji w Korzyścienku, to nie znaczy, że ona w tej chwili jest do zamknięcia, że ona wadliwie została dopuszczona, że nadano jest stanu ripok. Co do odpadów, o które pytał pan przewodniczący, w 2016 roku faktycznie istniała taka sytuacja, że te odpady się nie bilansowały, natomiast firma, o która pan pyta złożyła korektę w stosownym czasie, poinformowała w tej korekcie, iż odpady w ilości spornej zostały przetworzone w roku 2015 i do chwili obecnej wszystkie gminy chyba też już złożyły korektę. W tej chwili bilans odpadów jest wyrównany. Jeszcze kwestia eternitu, jak wynika ze sprawozdania przez ostatnie 3 lata 4300 ton odpadów w postaci eterni u jest odbieranych i w zasadzie jedyną możliwością zagospodarowania tego eternitu to jest składowanie na odpowiednim składowisku, wydzielonej kwaterze. O ile mnie pamięć nie myli w roku bieżącym jeszcze funkcjonował program dopłat, natomiast co do przyszłego roku trudno powiedzieć jak to będzie wyglądało, ale będziemy o to zabiegali aby środki z WFOŚiGW czy też NFOŚ dla gmin były dostępne. To jest bardzo dobry program i jak wynika ze sprawozdania ciągle jest potrzeby, do 2030 roku mamy jako Polska czas aby temat zamknąć. Na koniec dodam, że to sprawozdanie to jest ponad 240 stron tekstu, bardzo dużo wyliczeń, tabel zestawień. Sprawozdanie jest przygotowywane na potrzeby przedstawienia Sejmikowi ale i Ministrowi Środowiska, który dalej sprawozdaje do Komisji europejskiej jak wygląda ta gospodarka odpadami. Ze sprawozdania wynika, że trend jest naprawdę pozytywny w naszym województwie. Na koniec chciałbym podziękować wszystkim współpracownikom z wydziału, którzy pracowali nad tym sprawozdaniem.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/428/17** i jest załącznikiem nr 24.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 0

6.10 w sprawie połączenia Specjalistycznego Szpitala im. Prof. Alfreda Sokołowskiego w Szczecinie z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25.

Projekt uchwały omawiany był na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

W imieniu zarządu projekt uchwały od strony prawnej przedstawiał mec. Stefan Mazurkiewicz: rozumiem, że uchwała ma charakter stricte merytoryczny dlatego poproszono prawnika. Ale jednak, zanim o merytorycznej stronie muszę powiedzieć o pewnych aspektach także sejmikowych, czyli pewnie politycznych. Otóż uchwała, która staje przed państwem radnymi jest tak naprawdę uchwała trochę o charakterze porządkującym. Nie mogę od tego nie rozpocząć, dlatego że konsolidacja, która rozpoczęła się w zeszłym roku została właściwie skwitowana uchwałą z listopada 2016. W tejże uchwale Wysoki sejmik stwierdził, że następuje konsolidacja podmiotów, która zgodnie z ustawą o działalności leczniczej jest przeprowadzona w szczególnym trybie i kończy się najprawdopodobniej z okresem 3 miesięcy. Tak też się stało. Otóż w marcu 2017 roku dokonano formalnego aktu połączenia poprzez wykreślenie jednego z podmiotów a więc szpitala w Zdunowie, i szpital w Zdunowie tak naprawdę z formalnego punktu widzenia nie istnieje. Mamy do czynienia z jednym skonsolidowanym szpitalem, który mieści swoją siedzibę na ul. Arkońskiej, pracujący w dwóch różnych lokalizacjach. Gdyby tak było pewnie nie spotykalibyśmy się dzisiaj tutaj, albowiem w wyniku weryfikacji uchwały z listopada 2016 roku WSA w czerwcu 2017 roku wydał orzeczenie, z którego to orzeczenia wynika, że w wyniku braku zawiadomienia właściwych organizacji związkowych, w wyniku braku zawiadomienia organizacji reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o dialogu społecznym mamy do czynienia ze stwierdzeniem nieważności uchwały. Zatem jaki dzisiaj mamy stan prawny i stan faktyczny. Otóż mamy jeden szpital i mamy nieprawomocne orzeczenie WSA, które stwierdza, że uchwała została podjęta z naruszeniem prawa a ściślej mówiąc jest nieważna. Jaki jest skutek tego orzeczenia, na dzień dzisiejszy właściwie jeszcze tego skutku nie ma, ponieważ orzeczenie jest nieprawomocne a ma szansę stać się prawomocnym dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez NSA, który wiemy, że tą sprawą jeszcze się nawet nie zajęł formalnie, bo nie ma nawet wyznaczonego terminu wokandy. A w związku z tym, że nie ma tego terminu wokandy, to mielibyśmy cały czas, wydaje się, że taką sytuację, przynajmniej potrzeby kontynuowania rozmów, jest szpital czy tego szpitala nie ma? Stąd powiedziałem, że moje wystąpienie oprócz treści merytorycznej musi zawierać w sobie aspekt społeczny. Mówiąc krótko, że dzisiejsza uchwała skierowana pod obrady wysokiego sejmiku miałaby na celu rozwikłanie pewnej zagadki prawniczej. To znaczy, jeżeli dzisiaj zarząd województwa stawia przed państwem radnymi uchwałę o treści, skonsolidujemy ponownie szpital, to mówi tylko tyle, że chcemy naprawić uchybienie z 2016 roku. Krótko mówiąc, zanim się dzisiaj tutaj spotkaliśmy Zarząd Województwa wykonał to, czego można powiedzieć zabrakło przy procedowaniu uchwały listopadowej. Przypomnę, nie wiem czy to umniejsza błędy czy nie, ale ważne jest to, trzeba przypomnieć bardzo wyraźnie, w czasie postępowania listopadowego, przed skierowaniem pod obrady sejmiku, zarząd województwa, wydział zdrowia, prawnicy, skierowali projekt uchwały do wiadomości wszystkich związków zawodowych działających na terenie obydwu szpitali, było ich łącznie 7, wnioski także przekazano wojewódzkiej radzie dialogu społecznego. Ale z punktu widzenia formalnego, potwierdzonego przez WSA, zabrakło tego aspektu skierowania formalnego zawiadomienia do trzech reprezentatywnych organizacji związkowych z siedzibą w Warszawie. Nie jest moim zadaniem, oceną czy mamy dobrą napisaną ustawę o związkach zawodowych, ona jest od 1991 r. nikt jej nie zmienił. Jest to na pewno poważna lekcja, którą trzeba odbyć, natomiast kwestia jest tego rodzaju, że dzisiaj uchwała jest tylko i wyrazem odpowiedzialności za tą sytuację, która jest. Podjęcie dzisiaj uchwały przez wysoki sejmik ma następujące skutki prawne, propozycja jest następująca, w pierwszych paragrafach tej uchwały jest to, że szpital się ponownie konsoliduje na tych samych właściwie warunkach formalnoprawnych z usunięciem braku formalnego polegającego na rozpytaniu trzech organizacji związkowych w ustawowym trybie, każda z organizacji związkowych

czyli Forum Związków Zawodowych, OPZZ i OPZZ Solidarność otrzymały ustawowo zagwarantowany okres 30 dni na wypowiedzenie się. I te wszystkie trzy organizacje reprezentatywne, co ciekawe, reprezentowane przez terenowe struktury, czyli te, które były we wcześniejszym procesie konsultacji brały udział, ale z formalnego punktu widzenia, to podkreślam, tutaj było to uchybienie, wypowiedziały się. Myślę, że pani marszałek poinformuje jeszcze jakie to były opinie, będziecie państwo na ten temat rozmawiali, ja chcę tylko powiedzieć, że ten wyraz odpowiedzialności za tą sytuację jest następujący. Uchylenie uchwały z listopada ma ten skutek, że w tej chwili bez względu na treść orzeczenia NSA, na to orzeczenie w ogóle nie trzeba czekać, chodzi o uporządkowanie sytuacji tej, która jest zastana. Jeżeli wysoki sejmik podejmie tą uchwałę, to ta uchwała oczywiście w trybie nadzoru jest znów kierowana do Wojewody Zachodniopomorskiego. Urząd Wojewody kontroluje jej legalność i decyduje o tym, czy stanie się prawem miejscowym. Jeżeli się stanie prawem miejscowym, to to oznacza, że zostanie usunięty ten brak formalny, który zdecydował o tym, że WSA podjął takie a nie inne orzeczenie. Czy jest potrzeba podejmowania tej uchwały za nim NSA wyda orzeczenie. Tak. Z jednego prostego powodu, ponieważ jeżeli byśmy poczekali i nie nastąpiło by sanowanie tego błędu z listopada 2016, to w dniu uprawomocnienia się orzeczenia WSA moglibyśmy mieć sytuację prawną jeszcze bardziej skomplikowaną, bo wtedy na pewno gdyby NSA oddalił skargę województwa, to właściwie powstanie pytanie, czy tworzyć na nowo dwa szpitale, a to jest szereg dodatkowych czynności, łącznie np. z negocjowaniem nowej umowy z NFZ, którego ten szpital dzisiaj nie posiada w Zdunowie, wpisywanie go do rejestru wojewody, czyli tak naprawdę odtwarzanie nowej struktury. Znow kwestia przechodzenia pracowników, wydawania sprzętu, czyli tak naprawdę tworzenia nowego podmiotu, gdyby orzeczenie NSA oczywiście potwierdzało pierwotne stanowisko zarządu, że nie powinna być stwierdzona bezwzględna nieważność, czyli skutek od samego początku nieważności, tylko że byłaby wydana z naruszeniem prawa, to wówczas mamy już uchwałę, która pozwala w dalszym ciągu na funkcjonowanie jednego organizmu. Oczywiście kwestia społeczna, czy polityczna jest taka, czy państwo jako radni wyobrażacie sobie istnienie województwa zachodniopomorskiego z dwoma szpitalami czy z jednym szpitalem skonsolidowanym, ale to już wykracza poza moje kompetencje jako prawnika. Staralem się państwu pokazać, że dzisiaj ta uchwała jest możliwa do podjęcia i że jest konieczna. Ta uchwała z punktu widzenia prawa porządkuje stan rzeczy, ona mówi tak, był szpital, ten szpital został de facto w marcu połączony, skonsolidowany⁶, nie zapytano związku zawodowego, sąd to potwierdził, czego uprzednio nie zrobił wojewoda. Jak będą pytania, będę próbował wyjaśnić tą zawłość, bo naprawdę zrobił się węzeł gordyjski, prawniczy do tego stopnia że chyba w Polsce tego typu przypadków za dużo nie było, jeżeli w ogóle.

Dariusz Wieczorek: możemy odnieść takie wrażenie, że za cały ten bałagan odpowiedzialny jest prawnik, kancelaria prawna, odpowiedzialny jest wojewoda, który czegoś nie uchylił, a za to odpowiedzialny jest Zarząd województwa, który nawet nie ma na tyle honoru, żeby dzisiaj tutaj wyjść, stanąć przed nami i powiedzieć, że jest poważny problem, bo ten problem jest, bez względu jak byście nie zaklinali rzeczywistości. Zwracam uwagę tylko na jedną rzecz, apeluję do koleżanek i kolegów radnych, są granice zdrowego rozsądku, których nie wolno przekraczać, są sprawy, które są sprawami nadrzędnymi ponad politykę, bycie w jednym klubie. Dzisiaj zarząd województwa, który narobił tego bałaganu, nie słuchał nas, nie słuchał strony społecznej, która zwracała uwagę już rok temu, że ten problem będzie, że trzeba napisać. Też zarząd województwa, powiem krótko, zmusił was do tego, byście głosowali nad odrzuceniem protestu ze strony społecznej jeżeli chodzi o wystąpienie do WSA i wtedy też te decyzje zapadały. Ale dzisiaj jest moment taki, i pytanie do was koleżanki i koledzy, chcecie głosować i potwierdzać nieprawdę? Chcecie potwierdzać coś czego nie ma, podejmować uchwałę, której nie można podjąć, bo będziemy poświadczali nieprawdę jako sejmik województwa? Jak chcecie, to głosujcie, to wy będziecie głosować, będziecie ponosili odpowiedzialność. A dlaczego mówię „nieprawdę”? Przeczytajcie paragraf pierwszy: „postanawia się o połączeniu Specjalistycznego Szpitala im. prof. A. Sokołowskiego...”, tego szpitala nie ma, co chcecie łączyć? Takich rzeczy nie można robić, to jest ewidentne łamanie prawa. Do tego, jeżeli dzisiaj dojdzie do sytuacji takiej, że uchylili się uchwałę o połączeniu, to jest pytanie takie, to nad czym ten Sąd Administracyjny w Warszawie ma debatować? Czy nagle ta uchwała przestanie istnieć, przestanie funkcjonować, bo paru radnym, 15 czy 16, wpadło do głowy, że my sobie ja oto uchylimy i coś innego w tej sprawie zrobimy? Jest to kompletnie bez sensu, jeżeli chcecie więcej, to przeczytajcie uzasadnienie do tej uchwały. Uzasadnienie to kłamstwo na kłamstwie w stosunku do stanu, który jest na dzień dzisiejszy, czyli w stosunku do 30 października 2017 r. Piszemy o szpitalu, którego nie ma w KRS. Napisane są cele połączenia, jakie? Wyniku audytu, proszę mi pokazać audyt szpitala w Zdunowie za 2017, bo jest już 30 października, powinno być jak poprzednio. Do tego audytu się mocno czepialiśmy, jak pamiętacie, zwracaliśmy uwagę na bezsensowne zapisy ale on był na 30 czerwca 2016, był i czytaliśmy go. A dzisiaj? Głosujecie za połączeniem jakimś iluzorycznym na podstawie audytu z 2016 r., a sytuacja

szpitala, którego nie ma, bo to jest szpital widmo, na pewno jest całkowicie inna. Idźmy dalej, jeżeli chcecie głosować nad uzasadnieniem, które mówi o tym, że należy przeprowadzić w założeniu dotyczącym konsolidacji kwestie chociażby związane z kwestiami pracowniczymi, to dzisiaj wprowadzamy, co, następny program dobrowolnych odejść, następne redukcje w szpitalu w Zduńowie? Macie to wszystko w uzasadnieniu. Nikomu nawet się nie chciało żeby przynajmniej za lukrować to kłamstwo, które chcemy podejmować jako radni, tylko zrobiono po prostu kopiuje – wklej. I to jest skandal. Dlatego ja bym poprosił naprawdę o zachowanie zdrowego rozsądku. Klub SLD wystąpi do wojewody o to i zwracając uwagę na to, że jeżeli dojdzie do podjęcia tej uchwały to w naszej ocenie dojdzie do ewidentnego złamania prawa, dojdzie do poświadczania nieprawdy przez sejmik województwa i będziemy prosili wojewodę, żeby tą uchwałę z tego powodu uchylić, bo nie może tak być, żeby w taki sposób nas się oszukuje. Narobiliście tego bałaganu i dzisiaj naszymi rękoma chcecie ten bałagan rozwiązać, a tego się niestety nie da tak zrobić. Dlatego w imieniu klubu SLD chce powiedzieć, że my nie będziemy uczestniczyli w tym głosowaniu, bo my nie będziemy uczestniczyli w kłamstwie, nie będziemy uczestniczyli w takiej manipulacji. Jeżeli chcecie brać za to odpowiedzialność, to nie bierze odpowiedzialność koalicja PO-PSL.

Kazimierz Drzazga: w zasadzie powiedziano już wszystko, wracamy do tego momentu, kiedy ta uchwała była w roku ubiegłym podejmowana. Pamiętamy o głosach sprzeciwu, pamiętamy głos związków zawodowych, po kolei wszystkich klubów i radnych opozycyjnych, pamiętamy też szeroką i bardzo merytoryczną wypowiedź byłego dyrektora pana prof. Grodzkiego. Było to wszystko bardzo spójne, logiczne, nie budzące jakichkolwiek wątpliwości, nawet dla laików, bo nie wszyscy jesteśmy specjalistami jeżeli chodzi o prowadzenie szpitali i ochronę zdrowia. Takim fachowcem wśród nas jest tylko pani dyrektor Ilnicka – Mądry, koleżanka radna. Kilkakrotnie wówczas prosiłem i przestrzegałem, niech zwycięża siła argumentów. W tym wypadku zwyciężyła bezlitosna arytmetyka, grupa rządząca pokazała nam wszystkim, i wyborcom, i władzom, swoje możliwości, swoją siłę władzy. Gdzie teraz, w tej chwili stoimy? Rzeczywiście jest to węzeł gordyjski. Rzeczywiście, z tego trudno w tej chwili wybrnąć. Jedynym wg mnie logicznym argumentem byłoby zaczekanie na ostateczne rozstrzygnięcie, a nie próba dalszego wikłania się, i tak jak radny Dariusz Wieczorek powiedział, w tej sytuacji, ja w tym głosowaniu nie wezmę udziału, nie podniosę ręki, aczkolwiek jako radny mam obowiązek zabrać głos, wyrazić swoje stanowisko, ale najlepszym stanowiskiem w tej chwili nie próba dalszego zawikłania, niech się sytuacja wyjaśni. Z wielką troską postrzegam los naszego województwa, zobaczcie, to nie tylko sprawa szpitala, to Zamek Książąt Pomorskich, naprawdę dzieje się źle. W przyszłym roku wybory, współczuje tym, którzy przyjdą i będą musieli sprzątać. Poczekajmy na ostateczne wyjaśnienie się tej sprawy, najlepszym wyjściem będzie wstrzymanie się z dalszymi, nietrafionymi decyzjami.

Maria Ilnicka – Mądry: pan mecenas bardzo płomiennie argumentował powód, dla którego powinniśmy podjąć uchwałę, łącznie z tym, że aż tak daleko pan poszedł, że sobie nie wyobraża, że radni sobie wyobrażają dwa oddzielne szpitale, radni nie muszą sobie wyobrażać, radni mogą sobie tylko przypomnieć, tak było przez wiele lat, że były dwa oddzielne szpitale, także może to krasomówstwo prawne było w jakiś sposób ograniczane, a dookreślane do zadania, które przed nami zostało postawione. Podjęcie tej uchwały ma porządkować coś. Co jest porządkowaniem, porządkowaniem jest również pilnowanie pewnej chronologii, a ta chronologia właśnie tu została typowo zaburzona. Jak można podejmować dzisiaj uchwałę, w której pisze się, że z dniem podjęcia uchwały następują takie kroki, które już zostały dokonane. Jak można z dzisiejszą datą poświadczać nieprawdę, że nastąpią, czyli czas przyszły, gdy jest już czas przeszły, zostały dokonane pewne fakty. Nie bardzo rozumiem, dlaczego dzisiaj nie pozwolimy, żeby poczekać na wyrok NSA. To jest jedyne wyjście, bo dzisiaj to jest wyjątkowe poświadczanie nieprawdy. Wcześniej nie chcieliście państwo pomocy, przykładów podawanych przeze mnie, jak powinno się prowadzić poprawne połączenie, osobiście rozmawiałam z panem marszałkiem, mogę powiedzieć nawet gdzie wtedy staliśmy w biurze pani przewodniczącej. Pokazywałam problemy jakie mogą z tego wynikać przy nieprawidłowym połączeniu. Państwo nie chcieliście przyjąć żadnych rad. Wielokrotnie o tym mówiłam na posiedzeniach komisji zdrowia, również na posiedzeniu sesji. Po prostu nie była dobrze przygotowana konsolidacja. Dzisiaj mamy tego skutki. Podjęcie następnego błędnego kroku, poświadczanie nieprawdy, poświadczanie czegoś, czego nie ma, mamy orzekać o czymś, co już zostało dokonane, potwierdzone wpisami do KRS, do rejestru wojewody, podjęto wszystkie inne czynności, które spowodowały, że szpital skonsolidowany funkcjonuje, to dzisiaj mamy tą uchwałę? Może się zastanowić jak spróbować poświadczyc stan aktualnie funkcjonujący, bez uchwały tylko w jakiej innej formie dokumentu organu tworzącego a przede wszystkim organu uchwałodawczego czyli Sejmiku, jakim dokumentem potwierdzić stan aktualny? Ale nie można podejmować uchwały wobec czegoś co zostało dokonane.

Oczywiście będę przeciwna podjęciu takiej uchwały, bo ona jest dla mnie nie tylko nie logiczna, ale w moim odczuciu jest niemoralna.

Agnieszka Przybylska: strona społeczna była bardzo zaangażowana ze względów zawodowych i ze względu na to, że przyjechaliśmy do Goleniowa nie jest tutaj obecna, co nie znaczy, że w jasny sposób nie wyartykułowała swojego stanowiska, również do tej obecnej propozycji, zdecydowanie negatywnego stanowiska. I powtórzyła się sytuacja jaka miała miejsce w styczniu tego roku. Zanim doszło do konsolidacji strona społeczna wskazywała, że jest konkretna wada prawna w oparciu o którą, jeżeli mimo to do konsolidacji dojdzie, będzie się odwoływała. I tak się stało. Równocześnie nakłada się na czas, kiedy profesor Grodzki jako poprzedni dyrektor mówił, zaczekajmy na wyniki finansowe. Niezrozumiały pośpiech, lekceważący i opinie poprzedniego dyrektora i stronę społeczną, która wskazywała, że jeśli tak zrobimy to jest konkretna wada prawna, i WSA tylko to potwierdził. Wykreślenie nastąpiło 7 miesięcy temu, a co państwo teraz proponujecie, to wykreślenie, które już się stało. Obecnie strona społeczna także wychwyciła wadę prawną, że my chcemy procedować nad nieistniejącym podmiotem. Klub radnych PiS, którego nie jestem przewodniczącą ale z upoważnienia, nie weźmie w tym głosowaniu udziału. Współczuję państwu radnych, którzy muszą się pod tym podpisać.

Adam Ostaszewski: jesteśmy w dosyć specyficznej sytuacji, sytuacji do której przymusił nas WSA i jako sejmik musimy się do tej sytuacji odnieść, dlatego ja mam tylko apel do radnych z PiS i SLD, nie uciekajcie od głosowania, nie uciekajcie od odpowiedzialności, po to jesteśmy radnymi aby głosować, zawsze można być przeciw albo wstrzymać się od głosu, ale nie głosowanie to jest ucieczka od odpowiedzialności. Zaskarżyliśmy ten wyrok WSA do NSA i jeżeli chodzi o sama treść uchwały dla mnie, jako dla prawnika, jest ona jasna i czytelna, pan mecenas zrobił dobra wykładnie przepisów. Z prawnego punktu widzenia możemy uchylać jako sejmik nasze wcześniejsze uchwały a konsekwencje tego uchylenia to jest już zupełnie inna sprawa. Mam tylko takie dwie wątpliwości, a mianowicie, co się stanie ze skargą złożoną do NSA, bo w mojej ocenie uchylenie tej uchwały spowoduje albo konieczność jej wycofania, a jeżeli jej nie wycofamy to NSA umorzy tę sprawę z uwagi na to, że nie ma już nad czym prowadzić dywagacji. To jest moja ocena dlatego chciałbym, zapytać o konsekwencje w stosunku do skargi, jakie są przewidywania. I drugie pytanie co spowoduje uchylenie tej naszej wcześniejszej uchwały z listopada 2016 w stosunku do bytu tych połączonych podmiotów. Czy my mamy rozumieć, że te dwa szpitale, z prawnego punktu widzenia, funkcjonowały jeszcze w 2017, wiemy, że zostały wykreślone, ale chciałbym, żeby padła jasna odpowiedź, co z mieniem tych szpitali, co z pracownikami i co z bytem prawnym tych dwóch szpitali.

Olgierd Geblewicz: chciałbym ustosunkować się a raczej przedstawić kilka oświadczeń. na wstępie jedną rzecz chciałbym bardzo kategorycznie oświadczyć, nieprawdą jest, jak słyszałem kilkakrotnie na tej sali, co wprowadza w błąd opinię publiczną, że ktokolwiek, strona społeczna, radni opozycyjni, czy ktokolwiek inny. w trakcie procesu legislacyjnego, uchwałodawczego, a więc przed 15 listopada 2016, czy już 15 listopada, podnosili kwestie tego, że Forum Związków Zawodowych nie zostało zawiadomione i że może to być przedmiotem zaskarżenia tej uchwały. Jeszcze raz powtarzam, wiele osób wyrażało swoje zmartwienia, niepokoje i inne pomysły, natomiast nikt nie podnosił tej kwestii. I dzisiaj te słowa typu a nie mówiłem czy nie mówiłam, tak często powtarzane, które w wielu miejscach słyszymy, są nieprawdziwe. Nikt przed 15 listopada tej kwestii dotyczącej zawiadomienia Forum nie podnosił. Jest to jedyna rzecz, która w całym skomplikowanym procesie przez Sąd została zakwestionowana, a nikt tego argumentu nie podnosił. dzisiaj jest to tylko i wyłącznie stwarzanie obrazu, który nie istniał. Ponieważ było tu bardzo dużo wystąpień co by było gdyby, dlaczego się tak spieszyliśmy, więc przypomnę w jakiej sytuacji byliśmy rok temu, w jakiej sytuacji znajdował się szpital w Zdunowie. Szpital w Zdunowie miał nie tylko dużo ponad 50 milionów zobowiązań, ale miał przede wszystkim 25 milionów zobowiązań wymagalnych i komornicy, wierzyciele, codziennie pukali do wrót dyrekcji, albo wszczynali postępowania, które mogły się zakończyć zajęciem kont i paraliżem pracy szpitala i co za tym idzie mogły rzutować na zdolność funkcjonowania tej jednostki a co za tym idzie na zdrowie i życie pacjentów. O tym trzeba pamiętać. czasami trzeba się zachowywać odpowiedzialnie i szybko, żeby nie doprowadzać do stanu tej jednostki. My, z tego tylko powodu, bez żadnych podtekstów, działaliśmy pod presją czasu. Wiedzieliśmy, że każdy miesiąc to narastające długi. Dzisiaj oczywiście wolałbym zajmować się tym, co jest troską tego szpitala, a dzisiaj na szczęście troską tego szpitala nie są wymagalne, dzisiaj pracownicy pracują bez obawy, że będą mieli wypłacone wynagrodzenia, pacjenci są leczeni bez obawy, że ktoś prąd odłączy i w związku z tym dzisiaj jednostka by normalnie funkcjonowała, gdyby nie fakt że NFZ w sposób uporczywy nie płaci za nad wykonania, bo gdyby NFZ zapłacił za wszystkie nad wykonania w chwili obecnej, to strata, która

w chwili obecnej jest byłaby znacznie poniżej amortyzacji i tak naprawdę nie mówilibyśmy o jakimkolwiek zagrożeniu dla szpitala, dla jego płynności finansowej. I dalej nie będziemy mówili, bo ja wierzę, że presja odniesie sukces i te pieniądze zostaną szpitalowi należnie wypłacone. Dzisiaj oczywiście ile osób tyle pomysłów, najwięcej pomysłów ma oczywiście strona związkowa, która nie martwi się tym, że za chwilę nie będzie kadry specjalistycznej, nie martwi się tym, że rezydenci dzisiaj jeszcze strajkowali, a więc nie martwi się tym, co powinno być przedmiotem ich zmartwień, a więc warunki w jakiej funkcjonują pracownicy w polskiej służbie zdrowia, martwią się tym jaki kolejny fortel prawny wynaleźć, żeby trochę zamieszać. My ze związkami przeprowadziliśmy 70 spotkań, z każdego są protokoły, każdy związek zawodowy z tych jednostek został w tym procesie zawiadomiony. Te dzisiejsze działania, ten trik, że jeden list nie został wysłany do Warszawy nie wiadomo co może spowodować, nie wiadomo co się stanie jeżeli NSA podtrzyma orzeczenie WSA, to faktycznie będziemy mieli do czynienia z tym, że pracownicy będą mieli zawarte umowy z nieistniejącym szpitalem, nieważne umowy o prace, czy to stabilizuje i daje pewność zatrudnienia? W mojej ocenie bardzo w to wątpię. Niewątpliwie wprowadziło nas to w stan bardzo wielkiego galimatiasu prawnego. Dzisiaj powiem tak, że ja ufam służbom prawnym, podobnie jak poprzednio, także ufałem. W związku z tym ten projekt uchwały, w dobrej wierze, został przez procedowany przez naszych prawników. Przypomnę tylko jeszcze, że kwestia tej uchwały z 15 listopada była nie tylko wielokrotnie analizowana przez nasze służby prawne, ale była również analizowana przez nadzór prawny wojewody, który również przyznał, że cały proces został przeprowadzony właściwie, więc nie można komukolwiek zarzucać działania w złej wierze. Ja tak samo zakładam, że dzisiaj działamy w dobrej wierze, chociaż oczywiście, nasuwa się wiele pytań natury formalnoprawnej, ale my jesteśmy od tego, żeby tego stanu bronić. Nie można doprowadzić do tego, żeby za chwilę mieć chaos formalnoprawny w szpitalu, niepewność pracowników i pacjentów. I to jest odpowiedzialność a nie to: poczekajmy. Począć możemy, tylko życie płynie. Jeszcze mogę odnosząc się do tych wszystkich zaczepki politycznych powiedzieć, że nad problemami naszych jednostek pochylamy się na bieżąco. Jeżeli chcecie rozmawiać politycznie to nie idźcie tą drogą, mówię tu do pana przewodniczącego Drzazgi, czasu nie znaleźliście, żeby rozmawiać z rezydentami, nam się zawaliło na zamku, to ja powiem wam w sobotę zawaliło się na terminalu LNG, i co mam się z tego cieszyć i mówić, że trzeba będzie po was sprzątać? Trzeba będzie, ale nie idźmy tą drogą. Nie jest problemem wynajdować jakieś takie przypadki i budować z nich fałszywy obrazek, dlatego jeszcze raz apeluje. Jeżeli słyszę, że dzisiaj będą dalsze próby czynione, żeby tę sytuację dalej destabilizować, to ja to przyjmuję, bo nie mam na to wpływu, tylko pamiętajcie, robicie to państwo na własne ryzyko a mam takie wewnętrzne przekonanie, że na ryzyko pacjentów, pracowników także.

mec. Stefan Mazurkiewicz: były dwa aspekty prawne pana radnego podnoszone. Chronologia wydarzeń jest rzeczywiście taka, że po raz pierwszy wątpliwości co do trybu legislacyjnego i braku kontaktu z organizacjami reprezentatywnymi pojawiły się ok. dwa miesiące po tym jak państwo podjęliście uchwałę. Ze mną na sejmiku spotkaliśmy się po raz pierwszy kiedy Forum związków zawodowych złożyło skargę na naruszenie przepisów prawa. Ale proszę pamiętać, że w grudniu uchwała była już w obiegu prawnym, ponieważ w grudniu pan wojewoda opublikował ją w Dzienniku urzędowym województwa zachodniopomorskiego. W związku z tym to jest ten pierwszy aspekt, o którym trzeba tu bardzo poważnie powiedzieć, byliśmy już tak naprawdę w trybach połączenia obu szpitali. Aspekt formalnoprawny w marcu 2017, czyli KRS połączył te podmioty z punktu widzenia tylko i wyłącznie legislacyjnego, bo ustawa o działalności leczniczej przewiduje taki przepis, że połączenie w KRS nie powinno nastąpić wcześniej niż 3 miesiące i później niż 6 miesięcy. Więc gdyby była taka sytuacja teoretyczna, że Sejmik podejmuje w listopadzie uchwałę, pan wojewoda w trybie 30 dni ją nadzoruje ale już po 7 dniach mógł stwierdzić, że wszystko było w porządku, a KRS z dnia na dzień by działał, to tak naprawdę do końca listopada moglibyśmy mieć zakończony proces konsolidacji szpitali, tak się nie stało, z tych powodów o których powiedziałem. Teraz odpowiadając na pytanie, co do dzisiejszego trybu procedowania, czy on jest ważny i co się stanie ze skargą kasacyjną do NSA, otóż w tym zakresie nie ma, całe szczęście, w doktrynie żadnych sporów. Jeżeli akt prawa miejscowego, chociażby przez minutę, dzień, tydzień, był w obrocie prawnym, to NSA ma kompetencje do rozpatrywania skargi kasacyjnej, a zatem Sąd Naczelny, ja sam mógłbym go poinformować, o ile ta uchwała zostanie uchwalona i wejdzie w życie po nadzorze wojewody, sąd, druga strona też to może zrobić, że nie ma uchwały z 15 listopada 2016. Jeszcze raz mogę państwu to zagwarantować, że nie jest to przeszkoda do rozpatrywania przez NSA, i ani nie trzeba cofać skargi i ani nie zostanie skarga odrzucona przez NSA z takiego powodu, że my zajmujemy się właściwie konkurencyjnym projektem uchwały. Zajmujemy się konkurencyjnym projektem w tym czasie a nie po wydaniu orzeczenia przez NSA z bardzo prostego powodu. Gdyby nie dzisiejsza uchwała i czekanie do wyroku NSA, to wydanie tego orzeczenia w tym dniu uprawomocnia wyrok WSA i wtedy mamy

skutek taki, że ta uchwała listopadowa jest nieważna od samego początku, znaleźlibyśmy się w takiej sytuacji prawnej, że trzeba było by właściwie, i teraz pytanie czy tylko na prędko budować strukturę szpitala, powoływać jednego dnia, następnego pracodawcę w postaci dyrekcji szpitala, organizować całe zaplecze? Z punktu widzenia prawnego, racjonalności, nie powodują się absolutnie dyskusji o charakterze politycznym. Ja nie zabierałem głosu czy mają być dwa szpitale czy jeden, zdaję sobie sprawę, że urodziłem się, kiedy Zduńsko było. Drugie pytanie, dlaczego tą uchwałę warto podejmować dzisiaj, bo do momentu, kiedy nie ma prawomocnego orzeczenia, a ten proces rozpocznie się właściwie, nie chce powiedzieć pro forma, bo na spotkaniu ze związkami zawodowymi w czwartek na komisji zdrowia zarzucono mi osobiście, że ja uważam, że to jest tylko formalna czynność, formalny proces. Nie, chce być dobrze zrozumiany, chodzi tutaj wyłącznie o taką aktywność, żeby i pracownicy tego szpitala i pacjenci tego szpitala, i wierzyciele tego szpitala w dzień sądu, żeby nie zostali z pytaniem tego dnia co dalej. Wtedy rzeczywiście rodzi się pytanie, co z pacjentem w dniu orzeczenia, kto zapłaci za leczenie w nieistniejącym podmiocie. Podjęcie dzisiaj tej decyzji powoduje to, że do czasu wydania orzeczenia przez NSA jest okres na procedowanie, gdzie? Przede wszystkim w KRS, bo co my zrobimy teraz, gdybyście państwo jako sejmik podjęli taką uchwałę. Pani dyrektor podmiotu leczniczego, czyli szpitala na Arkońskiej otrzymuje dyspozycję, formalną podstawę do tego, żeby w KRS złożyć ewentualnie zmianę polegającą na zmianie podstawy prawnej do wykreślenia tego szpitala z KRS. To jest prawniczy niuans. Jeżeli trzeba rozwiązać ten problem, do którego zostałem poproszony, żeby go rozwiązać, to ja widzę taką oto konstruktywną podstawę, podejmujemy uchwałę sejmiku, jeśli pan wojewoda jej nie kwestionuje prawnie, to ona będzie stanowiła podstawę prawną do tego, żeby na nowo zwrócić się do KRS de facto o wskazanie nowej podstawy prawnej do konsolidacji. W tym czasie nic się nie stanie od strony faktycznej, pacjenci są dalej leczeni, pracownicy są dalej pracownikami, a z wierzycielami są realizowane te ugody, które miały być realizowane na bazie konsolidacji na mocy uchwały z listopada.

Robert Grzywacz: ile do tej pory generalnie kosztowało nas połączenie tych szpitali, bo jak rozumiem dzisiejsza uchwała wprowadzi nowe koszty. Jeżeli cofnięta jest poprzednia uchwała, to znowu musimy policzyć znowu wszystkie strzykawki, igły, itd. dla mnie jest to oczywiste. Jeden podmiot likwidujemy, drugi powołujemy, jakie są tego koszty, i jakie jeszcze będą?

Teresa Kalina: wydaje mi się, że to nie jest przedmiotem naszej dzisiejszej debaty.

Agnieszka Przybylska: ponieważ pan marszałek powiedział, że strona społeczna znalazła haczyk prawny, chce zdecydowanie wystąpić w obronie strony społecznej, to są ludzie, którzy ciężko na co dzień pracują przy pacjentach, to są ludzie, którzy zrobili bardzo wiele w zakresie konsultacji wśród załogi, żeby sprawdzić, czy ta konsolidacja jest dobra dla pacjentów, pracowników, tym ludziom nie zależało na tym, żeby znaleźć jakiś haczyk, zasługują na szacunek. Druga sprawa, audyt, który był przeprowadzony w Zduńsku, wcale nie wskazywał na konieczność konsolidacji, były pokazywane inne drogi, między innymi racjonalizacja wydatków, kosztów, na czas zarząd nie dał środków, można było nie zgadzać się na umowę z NFZ jeżeli chodzi o nadwykonania, itd. Trzeba było poczekać na wynik finansowy, jak mówił pan dyrektor Grodzki.

Dariusz Wieczorek: wysłuchałem pana marszałka i przyznam się szczerze myślałem, że wreszcie padnie jedno krótkie oświadczenie, przepraszam i proszę o wybaczenie. A tutaj buta i arogancja, tak nie można pracować. Jest oczywiście problem, każdy ma jakąś ocenę tego problemu, tu trzeba rozmawiać, dyskutować. Jeżeli my mówimy, nie róbmy dzisiaj tej uchwały, to też mówimy to z jakiegoś powodu. W mojej ocenie po prostu tej uchwały nie będzie. Nie wierze, bez względu kto by był wojewodą, nikt nie poświęci, czy nie uzna za zgodną z prawem uchwałę, która poświadcza nieprawdę. Trzeba czekać do wyroku NSA i już się zastanawiać jak z tego wyjść, rozmawiać z nadzorem, rozmawiać z RIO, jest przecież dyscyplina finansów publicznych. Robert słusznie się pyta ile wydaliśmy, bo wydaliśmy ileś pieniędzy na te konsolidacje wspierając szpital na Arkońskiej. I jeszcze jedno, panie marszałku, rozumiem, że jest dużo obowiązków, ale sprawozdanie, szpital na Arkońskiej, zobowiązania na 1 stycznia 2017 było 49 milionów, teraz jest 141 milionów, w tym wymagalne na 30 czerwca 14 milionów. Jak byśmy sobie uczciwie o tym porozmawiali, to jest pytanie o efekt tego połączenia, mam nadzieję, że na komisji zdrowia zajmiemy się dokładnie tym tematem i zobaczymy jaki ten efekt jest. Dzisiaj tylko apelujemy, żeby nie potwierdzać nieprawdy.

Andrzej Niedzielski w imieniu Klubu PO zgłosił wniosek o zamknięciu dyskusji.

W związku z tym, iż nie było więcej osób zgłoszonych do zabrania głosu przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/429/17** i jest załącznikiem nr 26.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 0

Radni SLD oraz radni PIS nie wzięli udziału w głosowaniu

6.11 w sprawie likwidacji Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 27.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Uzasadnienie projektu uchwały przedstawił Olgierd Geblewicz marszałek województwa.

Dariusz Wieczorek: likwidacja jest przewidziana przez rok, technicznie rozumiem, że w budżecie znajdzie się kwota dotycząca kosztów likwidacji, czy są jakie szacunki, jakie to mogą być koszty tej likwidacji, myślę tutaj o ewentualnych odprawach dla pracowników, którzy nie zostaną przejęci ? Rzecz druga dotycząca majątku, bo wyraźnie jest napisane, że nieruchomości nie są przejmowane, czy jest taki wykaz tych nieruchomości i czy jest już jakiś plan, co dalej z tymi nieruchomościami?

Agnieszka Przybylska: czy doszło do jakiś spotkań roboczych pomiędzy wojewodą, jego służbami a naszym urzędem marszałkowskim, żeby na roboczo omówić szczegóły związane z tym przejęciem.

Olgierd Geblewicz: na nasz wniosek i na nasze zaproszenie udało się ostatecznie doprowadzić do spotkania z panią pełnomocnik do tego przejęcia na Polskę. Byliśmy pierwszym regionem, który został przez panią pełnomocnik zaszczycony obecnością. Rozmawialiśmy, przynajmniej z naszej strony, w atmosferze troski, żeby to przekazywanie tych obowiązków odbyło się możliwie bezproblemowo, pamiętajmy o tym, że np. w chwili obecnej mamy do czynienia z gigantyczną cofką na Bałtyku. Nie wiemy jak to się będzie odbywało. My ze swojej strony umówiliśmy się na szereg działań, co do których ze swojej strony się wywiązujemy. Umówiliśmy się na to, że ogłosimy przetargi na eksploatację pomp po 1 stycznia, pamiętajmy że tam są umowy roczne, co roku zmieniają się eksploatatorzy tej infrastruktury, my zorganizujemy ten przetarg a następnie Wody Polskie to przejmą i będą zawierać umowy z dniem 1 stycznia. Podobnie będzie z umowami na energię elektryczną, na wszelkie prace konserwatorskie. Jeżeli chodzi o ludzi, w terminie do 30 listopada mamy przekazać wykazy pracowników, którzy zajmują się bieżącą działalnością na rzecz bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. My uważamy, że wszyscy pracownicy tam tym się zajmują, ale nie wiemy komu co zostanie zaproponowane. Mamy świadomość, że część nie znajdzie zatrudnienia, zależałoby nam na tym, żeby jednak znacząca część mogła kontynuować pracę, ale będziemy starali się tych ludzi zagospodarować we własnym zakresie, mam nadzieję, że liczba ludzi, których jednak będziemy musieli zwolnić będzie stosunkowo niska. Jeżeli chodzi o kwestie kosztów, to my o ile mnie pamięć nie myli zaplanowaliśmy na rok przyszły w budżecie 3 miliony, jest to poziom, który zagwarantowaliśmy ale jest nam bardzo trudno przewidzieć, nie znamy skali osób, które nie przejdą do nowego podmiotu, na koniec roku powinniśmy wiedzieć jaka to będzie skala.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/430/17** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

6.12 w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania do usunięcia naruszenia prawa w uchwale Nr XXVI/362/13 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 czerwca 2013 r. w sprawie podziału województwa zachodniopomorskiego na obwody łowieckie.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Witold Ruciński: czy my nie powinniśmy tej skargi przekierować, bo z tego co wiem jest to skarga od osób, które nie są zainteresowane naszym województwem, są spoza województwa,?

mec. Ewa Wieczorek – Łabędzka : brak jest jasnej procedury w tym zakresie, nasze biuro prawne uznało, że najpierw trzeba odrzucić skargę a następnie rozpoznać i w treści rozpoznania pouczyć stronę o możliwości odwołania do innego organu.

Wobec wyczerpania listy mówców, przewodnicząca poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXVII/431/17** i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

7. Informacja Zarządu i Przewodniczącej Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą, jest ona załącznikiem nr 31 do niniejszego protokołu.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

- **Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa zachodniopomorskiego w roku szkolnym 2016/2017.**

Informację wszyscy otrzymali pocztą (załącznik nr 32), szczegółowo z informacją zapoznała się Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do informacji nie zgłoszono.

8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącej Sejmiku.

Interpelacje i zapytania pisemnie złożyli:

1. Maria Ilnicka – Mądry – załącznik nr 33
2. Artur Nycz – załącznik nr 34
3. Olgierd Kustos� – załącznik 35.
4. Agnieszka Przybylska – załącznik nr 36
5. Jerzy Kotłęga – załącznik nr 37
6. Robert Grzywacz – załącznik nr 38.

9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

10. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

11. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodnicząca zamknęła obrady XXVII sesji sejmiku, poinformowała obecnych, iż następna sesja zaplanowana została na 21 listopada br.

sporządzili:
K. Zieliński
M. Nawrocka